

# Narzędzie Domoślącki

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 134 (160)

Wrocław, środa 24 lipca 1946 r.

Rok II

## Życzenia dla Narodu Polskiego

WARSZAWA (PAP). Na ręce Prezydenta Krajowej Rady Narodowej wpłynęła depecha: **Do Pana Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bierut**, Warszawa

W dniu Święta Narodowego Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, proszę Pana, Panie Prezydencie, o przyjęcie moich gratulacji i najlepszych życzeń dla Pana i w Pańskiej osobie dla zaprzyjaźnionego Narodu Polskiego.

Na ręce Prezesa Rady Ministrów wpłynęła następująca depecha: **Do Pana Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Edwarda Osóbki-Morawskiego**, Warszawa

W związku z Świętem Narodowym Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej proszę Pana, Panie Premierze, o przyjęcie moich gratulacji, życzą Narodowi Polskiemu, Polskiemu Rządowi i Panu odświadczyć dalszych osiągnięć potężnej, Niepodległej Demokratycznej Polski. kroczącej śmiało drogą swego rozwoju narodowego i państwowego.

Na ręce Ministra Spraw Zagranicznych Wicentego Rzymowskiego wpłynęła następująca depecha: **Do Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Wicentego Rzymowskiego**, Warszawa

Z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej przysyłam Panu, Panie Ministrze, me gratulacje i, najlepsze życzenia powodzenia i pomyślności dla zaprzyjaźnionej Polski i Narodu Polskiego.

W. Molotow

### OBRAZY DELEGACJI BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH FASZYZMOWSKICH OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH

WARSZAWA (PAP). W dniu 21 bm. toczyły się w dalszym ciągu obrady delegatów Związku byłych więźniów politycznych hitlerowskich i faszystowskich obozów koncentracyjnych. W dniu 20 bm. przybyła do Warszawy delegacja Związku Radzieckiego, złożona z przedstawicieli Republiki Ukrainiejskiej, T. Bielskiego i Białoruskiej — Dubiny. W godzinach wieczornych wyszyje delegaci zagraniczni obecni byli na przyjęciu, wydanym przez ministra Rzymowskiego, na które przybył również minister pracy przy opiece społecznej ob. Kurylewicz oraz członkowie Zarządu Głównego Polskiego Związku byłych więźniów politycznych.

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. delegaci zagraniczni na konferencję b. więźniów politycznych b. obozów koncentracyjnych złożyli wieńce na grobie nieznanemu żołnierza, po czym wzięli udział w uroczystościach święta odrodzenia Polski. Goście zagraniczni gorąco oklaskiwali defiladę młodzieży polskiej, która przybyła na Iszy Krajowy Złot Z.W.M. do Warszawy.

### PRZED WYBORAMI W TUJJI

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi że w Sтамбулу w niedzielę dnia 21 lipca źródło turecki stanęło do wyborów, do urn wchodziło w celu wybrania 465 członków parlamentu. Po raz pierwszy w dziejach Turcji wybory dokonane będą według wzorów demokratycznych. Ostatni parlament turecki był wybierany na podstawie ograniczonego prawa wyborczego. Wybory niedługo odbędą się na podstawie ordynacji wyborczej, uchwalonej przed rozwiązaniem poprzedniego parlamentu. Będą to wybory bezpośrednie i powszechne. Partie opozycyjne, które powstały w ostatnich miesiącach po raz pierwszy staną do walki przeciwko partii republikańsko-ludowej, zaliczając do niej Kamala Ataturka. Partia w poprzednim parlamencie posiadała 417 mandatów. Partia demokratyczna posiadała poparcie przeważnie w miastach na wybrzeżu Morza Czarnego oraz Morza Egejskiego. Wśród kandydatów figuruje nazwisko marszałka Neysa Chalimaka, 73 letniego emeryowanego szefa sztabu generalnego, twórcy nowoczesnej armii tureckiej. Przewodniczącym partii republikańsko-ludowej jest 61 letni prezydent Turcji Ismet Inönü. Na czele listy partii republikańsko-ludowej w Smitcie, która stanowi jeden z głównych ośrodków wyborczych, figuruje premier turecki Cukru Saradoglu.

## Umowa Szwecji z USA, Anglią i Francją

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że szwedzkie rokowania z Ameryką, Anglią i Francją zostały zakończone umową, która pozwala Szwecji na zatrzymanie 100 milionów koron aktywnych niemieckich i zobowiązuje ją do przekazania sumy 275 milionów koron — równoważności pozostałych aktywów niemieckich — państwom sojuszniczym. Umowa ta ma być jeszcze ratyfikowana przez parlament szwedzki.

Suma 275 milionów koron, która ma być przekazana sojusznikom, ma być zwrócona w następujący sposób:

- 1) 150 milionów dla zaspokojenia potrzeb gospodarki niemieckiej;
- 2) 50 milionów Szwecja ma przekazać międzynarodowemu komitetowi pomocy uchodźcom, któ-

ry nie mogą być repatriowani;

- 3) 75 milionów koron na pomoc i odbudowę zniszczonych krajów, reprezentowanych na paryskiej konferencji reparacyjnej.

Prócz tego Szwecja przyjęła zobowiązanie, że zwróci sojusznikom 7 ton złota, zagrabionego przez Niemców, i przyrzeka zwrócić także wszystko to złoto, co do którego dalsze śledztwo sojuszników dowiedzie, iż pochodzi z takiej grabieży.

Jednocześnie Stany Zjednoczone zobowiązały się odmroczyć 200 milionów dolarów z funduszy szwedzkich w Stanach Zjednoczonych.

Ze źródeł amerykańskich informują jeszcze, że wkrótce podjęte zostaną rokowania trzech wymienionych państw z Portugalią i Hiszpanią co do aktywów niemieckich w tych krajach.

## Tak uczcił dzień Odrodzenia Świata pracy Dolnego Śląska

Pracownicy Państwowej Huty Szkła w Wałbrzychu uczcili drugą rocznicę Manifestu Lipcowego bezpłatną pracą ofiarując całodzienną produkcję na rzecz odbudowy

Warszawy. Dyrektorem Huty, której pracownicy w tak obywatelski sposób podchodzą do zagadnień odbudowy kraju jest, ob. Stup, przewodniczącym rady zakładowej ob. Głuszek.

## Porażka wyborcza izolacjonistów w USA

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP w Nowym Jorku donosi: Sensacją polityczną Stanów Zjednoczonych bieżącego tygodnia jest klęska w prawyborach w Montanie senatora Burтона Wheelera, uważanego za jednego z filarów izolacjonizmu w Ameryce. Wheeler, który zasiadał w Senacie od 24 lat, znany jest powszechnie w kraju i za granicą jako jeden z największych antagoni-

stów polityki międzynarodowej Roosevelta w czasie wojny. Wheeler poniósł klęskę mimo poparcia prasy, radia i miejscowych kół wielkoprzemysłowych na rzecz młodego sędziego Leif Erisona, wyzniesionego i popieranego przez „Political Action Committee” CIO.

Cała postępową część prasy amerykańskiej widzi w klęsce Wheelera oznakę zmiany nastrojów mas

amerykańskich, które coraz bardziej są świadome, że Stany Zjednoczone muszą iść drogą współpracy z innymi mocarstwami na wszystkich polach. Komentując klęskę Wheelera, nawiguje się do faktu, że w ciągu ostatnich 24 godzin dwaj inni wielcy izolacjoniści amerykańscy, senator Gerald Nye z amerykańskiej Dakoty i Henrik Shipstead z Minnesoty, przegrali prawyboru na rzecz bardziej postępowych kandydatów. Także i prawyboru na południu Stanów w centrum reakcji amerykańskiej, mimo że nie przyniosły zmian personalnych, wykazały i wykazują znaczne przesunięcia opinii publicznej.

## Bunt robotników w Hamburgu

HAMBURG (ZAP). Zupełny brak represji po pierwszych demonstracjach w Hamburgu, skierowanych przeciw zarządcom ewakuacji dzielnicy miasta, przeznaczonej na siedzibę brytyjskiej kwatery głównej, upewniło Niemców o bezkarności wystąpienia przeciwangielskiej. Wprawdzie po pierwszych demonstracjach kilku przywódców stawiono przed sąd, cel jednak demonstracji został osiągnięty, gdyż Anglicy wydali nowe rozporządzenie o ewakuacji części Hamburga. W nowych tych rozporządzeniach Niemcom zagwarantowano mieszkanią zastępcze oraz odpowiednio długi termin dla dokonania przenosin. Skutki tak gentlemaskiego

postępowania nie pozwoliły na siebie czekać 300 robotników, których Anglicy zatrudnili przy remoncie domów, przeznaczonych dla kwatery głównej okupacyjnych wojsk brytyjskich, zbuntowało się przeciwko rzekomemu niedopowiedniemu ich odzywianiu w obozie mieszkalnym, który specjalnie dla nich Anglicy postawili. Robotnicy ci napadli na magazyn żywnościowy, sterowzawali lekarza i kucharza obozu i zmusili do otwarcia magazynów. Magazyny zostały rozrabowane. Celem nieszczęśliwego tego huntu ściągnięto odpowiednie oddziały policji i aresztowano ... jednego Niemca.

„Czarna owca” Senatu amerykańskiego senator Teodor Bilbo z Missisipi i senator Talmadge z Georgii wygrał co prawda prawyboru, ale postępowi kontrkandydaci po raz pierwszy w dziejach Ameryki okazali się poważną siłą i zagrozili monopolowi reakcjonistów.

Porażka Wheelera uważana jest powszechnie także za dowód braku zaufania społeczeństwa do Trumana i jego administracji. Na kilka dni przed prawyborami w Montanie, Truman, mimo różnicy poglądów politycznych z Wheelere, poparł go jako swego przyjaciela z Senatu odręcznym listem, opublikowanym z dość nieprzychylnymi komentarzami przez całą prasę amerykańską. Poparcie Trumana nie uratowało Wheelera od klęski. Kola postępowe Ameryki, bardzo pesymistycznie oceniane przez kilku miesiącami przebieg prawyborów i spodziewając się, że nowo wybrana część Kongresu będzie jeszcze gorzej od poprzedniej, — wyrażają zadowolenie z dotychczasowego ich przebiegu. Okazuje się bowiem, że wyborca amerykański odstepuje od idei izolacjonistycznych i że siły postępowe, związane z ruchem zawodowym, a zwłaszcza z „Political Action Committee”, odgrywać wstrząsającą rolę. Na tym tle śmierć Sidneya Hillimana, przywódcy PAC i wodza duchowego lewicy związków zawodowych, wydaje się tragicznym wydarzeniem.

## Druga rocznica PKWN we Wrocławiu

W dniu 22 lipca br., w drugą rocznicę Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, odbyła się w Miejskim Teatrze we Wrocławiu uroczysta akademія.

Sala teatru z trudem mogła pomieścić tłumy społeczeństwa wrocławskiego. Akademię rozpoczęła orkiestra DOW 4 Hymnem Państwowym. Wyczerpujący i głęboko przemysłowy referat o PKWN wygłosił przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu, tow. Paszke. Mówca nakreślił przyczyny klęski wrześniowej, jej następstwa i obłężnie zasługi twórców i członków Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Tow. Paszke wskazał na dwuletni dorobek Rządu Jedności Narodowej na wszystkich odcinkach życia w

Polsce. Dorobek ten osiągnięto pomimo wielkich trudności, jakie piętrzyły się w zaraniu niepodległości, wbrew ustnej i czynnej dywersji reakcji rodzimej i obcej. O każdej porze i na każdym kroku musimy jak żrenicy oka strzec ideałów, zawartych w Manifestie Lipcowym.

W imieniu Wojska Polskiego przemówił mjr Piszczek. Twarde, proste, żołnierskie słowa na tle pięknie udekorowanej sceny brzmiały grechemetem karabinu i brzękiem kosy osadnika na Ziemiach Odzyskanych. Jak żołnierz polski nie szczędził krwi na szlachek pół bitewnych, tak dzisiaj nie będzie szczędził trudu i pracy przy zagospodarowaniu ziem, które wywalczył.

Część artystyczną akademii wypełniły występy Teatru Żołnierskiego przy DOW

nr 4. Doskonale deklamacje spotkały się z powszechnym aplauzem sali. Szczególnie serdecznie oklaskiwano sceny zbiorowe z życia I Korpusu.

Po tej części gen. broni St. Popławski udekorował kilku zasłużonych członków Teatru Krzyżami Zasługi za pracę propagandową przed referendum. Zespół Teatru Żołnierskiego w okresie miesiąca przed ogłoszeniem ludowym wystawił 25 przedstawieli w miastach i wioskach Dolnego Śląska.

Na zakończenie akademii orkiestra wojskowa odegrała wianankę polskich melodii, a balet DOW odtoczył brawurowo krakowiaka.

Całość akademii dzięki wydatnej pomocy i udziałowi Wojska wypadła imponująco.

### ARTUR GREISER STRACONY

POZNAŃ (PAP). W dniu 21 b. m. o godz. 7-mej rano na stokach cytadeli poznańskiej stracono Artura Greisera. Wyrok został wykonany publicznie przez powieszenie. Skazanięca przewieszono na miejsce stracenia z opaską na oczach i związanymi rękami. Prokurator apelacyjny sądu karnego w Poznaniu sprawdził personalia oskarżonego, zzywając następnie urzędowych wykonawców wyroku do spełnienia swej powinności.

### GÓRNICZY PRACOWALI W DNIU ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO

KATOWICE (PAP). W dniu święta państwowego zatrudnieni w przemyśle węglowym górnicy stawili się, zgodnie z powziętą decyzją, we wczesnych godzinach rannych normalnie do pracy. Postawa górników, którzy zrezygnowali z dnia wypoczynku, przeznaczonego na wyjazd w tym celu na odbudowę kraju, przysła zostanie z należnym uznaniem przez cały naród. Przechodząc do kopalni odbyły się zebrania, na których uchwalono rezolucje, w których czytamy: „W dzień rocznicy ogłoszenia manifestu lipcowego chcemy czynem dać dowód gotowości pracy dla dobra Polski Ludowej”.

### PISMO 50 CZŁONKÓW PARLAMENTU BRITYJSKIEGO DO MŁODZIEŻY Z OKAZJI ZŁOTU ŻW. WALKI MŁODYCH

WARSZAWA (PAP). Przybyło do Warszawy z delegacją młodzieży angielskiej na zlot ZWM członek parlamentu brytyjskiego George Thomas przesyłając pismo od 50 posłów brytyjskiej partii pracy treści następującej: Przesyłamy serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia dla młodzieży polskiej. Wyciągnijmy do Was dłoń przyjaźni, wiążąc, że dobro ludkości wymaga pełnego zrozumienia i współpracy między naszymi narodami. Wśród 50 podpisów widnieją m. in. podpisy wybitnych członków partii pracy: A. Greenwood, dr. Grenfell, W. Nally, W. Warbey, G. Lang i Alicji Bacon.

W składzie delegacji młodzieży angielskiej, przybyłej do Warszawy, znajdują się: delegat światowej Federacji Młodzieży demokratycznej oraz brytyjskiego koordynacyjnego komitetu młodzieży: Kenneth M. S. Uphan, delegatka komitetu Młodzieży Związku Zawodowego Pracowników Państwowych Jean Thurman, oraz delegatka Zjednoczenia Klubów Dziecięcych i mieszanych G. M. Johnson.

### TRZYNIĘC (ZAP). Benesowskie „Nové Slovo” oburza się, że Polacy na Zaolziu nie biorą jakoby udziału w czeskich obchodach i uroczystościach narodowych czy państwowych. Ostatnio powtórzył się to miało z okazji obchodu ku czci Husa w Trzyniecu i innych mniejszych miejscowościach. Dziennik narodo-socjalistyczny traktuje to jako manifestację nastawienia antyczeskiego i dodaje, że stało się to „tylko dlatego, że Polacy nie mogli sami manifestować na rzecz sprawy polskiej”.



# Żniwa na Dolnym Śląsku

Żniwa na Dolnym Śląsku są w pełni. Bierzemy w nich udział wojsko, osadnicy, repatrianci i młodzież. Punkt ciężkości w tegorocznej akcji żniwnej leży, nie — jakby się to zdawać mogło — w sprzężeniu, materiale pednym, czy maszynach rolniczych, lecz w ludziach, siłę roboczą. Najpoważniej przedstawia się sprawa w majątkach państwowych, gdzie daje się odczuwać dotkliwy brak ludzi, potrzebnych do prac związanych ze sprzężeniem, kopaniem, zwózka i omlotem. Dysponują one nieznaną ilością służby folwarczej (około 300 Polańców) oraz 4500 Niemców. Również niektóre zniszczone, a tym samym mało zadłużone powiaty Dolnego Śląska, będą potrzebowały pomocy, czy to w siłę roboczą, czy też w maszynach rolniczych i sprzężeniu. Żeby więc nie powtórzyło się na Dolnym Śląsku to, co przed rokiem, kiedy na polach leżały dziesiątki tysięcy ton zboża, gnijąc z braku rąk do pracy, zorganizowano w każdym powiecie rezerwy w ludziach, maszynach rolniczych i traktorach, które w miarę potrzeby przetrucane się będą z miejsca na miejsce. Rezerwy te są duże. Oprócz 850 maszyn rolniczych (żniwiarki i snopowiązalki) i około 1600 traktorów, w tegorocznych żniwach bierze udział blisko 40 tysięcy koni oraz około 8 tysięcy wół.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na Dolnym Śląsku pozostaje do zebrania około 530 tysięcy ha zbóż ozimych i jarych, z czego 80 tysięcy ha przypada na majątki państwowe, nie trudno zrozumieć ogrom prac, jakie trzeba wykonać. Krótki, bo zaledwie 20-dniowy termin, jaki przewiduje się na sprzężenie, stawia przed społeczeństwem poważne zadanie do spełnienia, zadanie, od którego zależy nasz dobrobyt, nasza przyszłość. Do pracy w polu musi więc stanąć, nie tylko rolnik, wojsko i młodzież szkolna, maszyni rolnicze, koń i traktor, lecz wszyscy ci, którym na sercu leży, aby żaden kłos nie został zmarnowany.

## W KILKU WIERSZACH

**RZYM.** Jak donosi radio włoskie, Grandi został obrany przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego.

**SOFIA.** W Warnie nastąpiło otwarcie wystawy „Warszawa oskarża”, ilustrującej terrorki hitlerowski w stolicy Polski. Równocześnie w kinie wyświetla się film „Budujemy Warszawę”.

**WASZYNGTON.** W Brytania, Francja i St. Zjednoczone ogłosiły o zawarciu ze Szwecją układu, w myśl którego około 73% należności niemieckich w Szwecji oddane zostanie sprzymierzonym.

**RZYM.** Strajk około 100 tys. pracowników drukarskich uniemożliwił na 24 godziny około 200 dzienników włoskich.

Pracownicy prywatnych drukarni, fabryk papieru i pokrewnych przemysłów przyłączyli się do strajku, w celu zmuszenia pracodawców do wyrównania płac w całym kraju.

**LONDYN.** Z Madrytu donoszą, że w 10 rocznicę wybuchu hiszpańskiej wojny domowej gen. Franco polecił zwolnić przeszło 3 tys. więźniów politycznych, skazanych na karę po nad 30 lat więzienia, za udział w rebelii w 1939 r. Wielu wśród tych więźniów otrzymało wyrok śmierci.

**PARYŻ.** Rząd francuski przychylił się do wniosku francuskiego ministra gospodarki i wyżywienia, aby wprowadzić karę śmierci na przycięwców czarnego rynku. Kara ta będzie stosowana z całą wypracowaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości odpowiedzialnego dekretu. Minister wyżywienia oświadczył, że będzie stosował tę specjalną politykę bezwzględnie.

**WASZYNGTON.** Urząd kongresu ds. spraw przemysłowych zwrócił się z prośbą do prezydenta Truman, aby zwołał konferencję robotników i przemysłowców, celem rozważenia sprawy podwyższenia zarobków. Inicjatorzy konferencji powołują się na wzrost kosztów wyżywienia w ciągu ostatnich dwóch miesięcy o 40%. W razie nie dojścia do porozumienia Ameryce grozi strajk narby.

**NOWY JORK.** 12 bombowców lotnictwa brytyjskiego dokonało nalotu na Nowy Jork. Była to 35 Dyrwiza lotnictwa Królewskiego, która przybyła z wizytą do Ameryki. Miliony mieszkańców Nowego Jorku obserwowali z zainteresowaniem bombowce, krążące nad miastem na wysokości 800 m.

**JEROZOLIMA.** General Alan Cunningham, wysoki komisarz Palestyny, odleciał do Londynu dla omówienia, spraw Palestyny z Georsem Kalem, sekretarzem stanu dla spraw kolonialnych.

**LONDYN.** John Hird, minister odpowiedzialny za angielską strefę okupacyjną w Niemczech i Austrii, wygłosił przez radio mowę, w której stwierdził, że obecnie zakończono wszelkie przygotowania, celem odesłania do Austrii i Austriaków, którzy uciekli do Anglii przed terrorem nazistowskim.

**HONGKONG.** Tajfun, który nawiedził Hongkong, uważany jest za najsilniejszy od 1937 r. Straty, jeśli wziąć pod uwagę się tajfunu, są nieznaczące. Życie handlowe zaczyna wracać do normy.

**SOFIA.** Z Tirany donoszą, że na granicy albańsko-greckiej, greckie oddziały faszystowskie ostatnio pociękornie przekroczyły granicę wywołując szereg incydentów granicznych.

**LONDYN.** W nocie podawanej przez radio w Sofii, rząd bułgarski oświadcza, że wypowiedzenie wojny Anglii i Stanom Zjednoczonym było nieumiekną formalnością, a nie wrogim aktem. Bułgaria wspomogła aliantów 400.000 armią, z której 150.000 zostało wcielone do Armii Czerwonej i walczyło aż do Budapesztu. Bułgaria ma nadzieję, że za niewielkiej jej gratyfikacji nie należą na nią zbyt wielkich ciężarów.

Spręż, podorywka, zwózka i omlot to praca niełatwa, praca ciężka, wymagająca, nie tylko wysiłku, lecz i poświęcenia.

Nie mniej ważna jest sprawa wyżywienia ludzi, pracujących w majątkach państwowych, traktorzystów, brigad rolniczych młodzieży. Przed aprowizacją stoi podobne zadanie zapewnienia im odpowiedniego wyżywienia. Są bowiem majątki, które nie dysponują zapasem maki, kaszy, tłuszczu i mleka, potrzebnego na wyżywienie kilku tysięcy ludzi. Kiedy natomiast chodzi o gospodarstwa indywidualne sprawa wyżywienia brigad rolniczych nie nastrocza trudności, gdyż, zarówno osadnik, jak i repatriant, dobrze karmiła ludźmi, którzy śpieszą się z pomocą, aby na czas mogli zebrać chleb z swych pól.

Wspomnieliśmy, że w tegorocznej akcji żniwnej bierze również udział wojsko. 125 brigad, dysponujących żniwiarkami, snopowiązalkami, traktorami i kofmi. Działo ono celując swój egzamin w wiosennej akcji siewnej, zda go niewątpliwie i teraz, mając na razie rozkaz zebrania i zastierowania blisko 22 tysięcy ha. Weźmie ono udział w pracach żniwnych, nie tylko w majątkach państwowych, lecz i w indy-

widualnych gospodarstwach, że szczególnie jednak uwzględnieniem gospodarstw, należących do repatriantów i osadników wojskowych. Pomoc ta jest nadzwyczaj cenna, wprost niezastąpiona, dająca gwarancję, że żniwa na Dolnym Śląsku zostaną na czas przeprowadzone.

Dużo należy się powiedzieć o młodzieży szkolnej, zawsze zapalnej, zawsze chętnej do poświęceń, do przyjęcia z pomocą tym, którzy jej najbardziej potrzebują.

Jak się dowiadujemy harcerze, przebywający w okolicach Jeleniej Góry na obozach letnich, samorzutnie zgłosili władzom gotowość wzięcia udziału w akcji żniwnej, w wielu zaś miejscowościach Dolnego Śląska już pracują. Są oni oczywiście przyjmowani przez osadników dolnośląskich, pamiętających dobrze pomoc, jaka im w roku ubiegłym udzieliły zespoły harcerskie w pracach na roli.

We wszystkich powiatach Dolnego Śląska rozpoczęły się już żniwa, we wszystkich powiatach wre gorączkowa praca na roli, przy sprzężeniu zboża. Skoszone już zrzepak i jęczmień, zbiera się żyto i pszenice.

Akcja żniwna w powiecie wrocławskim przebiega pomyślnie. Jeśli chodzi o inwentarz pociągowy, żywy i maszynowy, oraz sprzęt pomocniczy, to Państwowy Zarząd Pierwotności Ziemskich posiada do dyspozycji 308 koni, gospodarstwa zaś mniejsze 2516 koni. Ponadto PPT i MR przydzieliło na powiat około 120 traktorów pochodzących z dostaw UNRRA, oraz 30 snopowiązalek i 22 żniwiarki. Reszta narzędzi została zmontowana i wyremontowana ze sprzętu polonickiego. Wydatną pomocą w akcji żniwnej jest udział wojska, które, posługując się własnymi kofmi, przetransportowało na teren powiatu wrocławskiego żniwa na powierzchni 3200 ha wielkiej własności.

Na ogół więc biorąc nie przewiduje się w tegorocznej akcji żniwnej większych trudności i liczy należy, że akcja ta przeprowadzona zostanie na czas i pomyślnie, naturalnie, jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody, czy to w postaci długotrwałych deszczów, czy też braku paliwa, potrzebnego do poruszania maszyn rolniczych i traktorów.

Żniwa na Dolnym Śląsku są w pełni. T. O.

## Amerykianie organizują niemiecką władzę centralną

**WASZYNGTON (SAP).** Kola urzędowe oświadczyły, że amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech rozpoczęły już organizację w siebie zaczątki centralnej administracji w Niemczech i pozwalają Niemcom na stopniowe przejmowanie coraz szerszego zakresu władzy. Kola urzędowe podają, że większe postępy uzyskano w dziedzinie politycznej, anizacji handlowej, głównie z powodu trudności w uzyskaniu surowców. Trzy państwa związkowe Bawaria, Hesja, Wirtembergia i Baden posiadają już premierów, wybrano zgromadzenia narodowe i zatwierdzone konstytucje i komisje kontroli racjonalizacji, cen i transportu.

Niemieckie nadzwyczaj zwiększenie położone są w radzieckiej strefie, nadzwyczaj węgla i stali w brytyjskiej. W kosztach okupacyjnych 200

milionów dolarów — główną pozycję stanowi import żywności z Ameryki. W czerwcu niemiecki przemysłowy ze strefy radzieckiej i amerykańskiej spotkali się w Berlinie i zawarli układ handlowy na sumę 5 milionów dolarów, w myśl którego do strefy amerykańskiej dostracane są bura, ryba, części motorów, maszyny włókiennicze, spirytus przemysłowy i inne artykuły, a strona radziecka otrzymuje w zamian: rudy, elektrody, stal, motory elektryczne, części traktorów i inne towary. Dalsze spotkanie nastąpi we wrześniu. Kola amerykańskie oświadczyły, że robotnik niemiecki nie stoi na wysokości przypisywanej mu w legendzie. Po dwóch lub trzech dniach pracy w tygodniu opuszcza pracę w poszukiwaniu żywności.

## Dyrektor amerykańskiego Czerwonego Krzyża odznaczony za zasługi dla Polski

**WARSZAWA (SAP).** W gabinecie tow. Premiera Osóbki-Morawskiego odbyła się dekoracja orderem „Polonia Restituta” odjeżdżającego z Warszawy dyrektora Amerykańskiego Czerwonego Krzyża prof. Castlebury.

Przy dekoracji obecni byli: ambasador Stanów Zjednoczonych Bliss-Lane, nowy dyrektor L. Dayton, wicedyrektor J. Corney i delegat G. Harman. Polski Czerwony Krzyż reprezentowali: wiceprezes dr Dobrowolski, sekretarz generalny dr Dłubczyński, delegat M.O.N. p. Wołyński i kierownik wydziału zagranicznego

P.C.K. Suzin. Z ramienia M.S.Z. asystował radca Nizifski.

W krótkim przemówieniu Premier podkreślił zasługi dla Polski prof. Castlebury, za co w imieniu Prezydenta K.R.N. dekoruje go polskim orderem.

Z kolei zabrał głos ambasador Bliss-Lane, dając wyraz swej radości, iż wyróżniony został jego rodak za skromną i niewielką pracą amerykańską, na co Premier zauważył ambasadorowi, iż pomoc ta, jeśli chodzi o Amerykański Czerwony Krzyż czy UNRRA, finansowana

## REPARACJE JAPOŃSKIE

**WASZYNGTON (PAP).** Komunikat, wydany przez Sojuszniczą Komisję Kontrolną dla spraw Dalekiego Wschodu po tygodniowych obradach komisji, stwierdza, że Japonia natychmiast rozpocznie zwracać zagrabione u państw sojuszniczych dobra. Komunikat ustala następującą kolejność tych japońskich reparacji: 1) Urządzenia przemysłowe i środki transportowe. 2) Złoto i metale szlachetne, kamienie szlachetne, wszelkie obce środki pieniężne — waluta, papiery wartościowe itp. 3) Aktywa. 4) Produkty żywnościowe i surowce przemysłowe.

Co do okretów państw sojuszniczych, jakie znalezione w Japonii, to mają one być zwrotne prawnym właścicielom, a o ile są uszkodzone mają być odremontowane kosztem Japonii.

przez Stany Zjednoczone, była dla nas bardzo wydatna i zasługuje na wdzięczność.

Szczerze wzruszony prof. Castlebury, który mandat komisji i Ambasadorowi za dobrą słowami, oświadczył, iż dzieło ten uważa za najpiękniejszy w życiu i, wróciwszy do swej ojczyzny, nie omieszka i nadal okazywać serdecznej przyjaźni i pamięci o Polsce.

W miłej i pozabawionej cech styczności dyplomatycznej atmosferze upełniali uroczystą dekoracyjną, dając wyraz uczuciem przyjaźni polsko-amerykańskiej.

## DALADIER URAŁOWAŁ MANDAT

**PARYŻ (SAP).** Francuskie zgromadzenie konstytucyjne po gwałtownej i długotrwałej debacie podczas której dochodziło do burzliwych scen między lewicą i prawicą, uznało zakwestionowany przez lewicę mandatu polski Daladiera, byłego premiera Francji w chwili wybuchu wojny. Tak, jak w wypadku Reynaud, którego mandat komisji starali się unieważnić, nie można było znaleźć niedokładności w działaniu komisji wyborczej. Przeciwnicy Daladiera argumentowali konieczność wykluczenia go z parlamentu faktem, że stał on na czele rządu podczas konferencji monachijskiej. Opuśczenie w Monachium Czechosłowacji, która była kluczem bezpieczeństwa w Europie oznaczało zgubę Francji i umożliwiło atak międzynarodowego faszystwu na Związek Radziecki.

## MOST KIERBUDZY BĘDZIE ODBUDOWANY

**WARSZAWA PAP.** Natychmiast po ukończeniu ostatnich prac, związane z odbudową mostu Poniatowskiego, rozpoczęta zostanie przygotowania do odbudowy mostu Kierbedzia.

## Uchwała Rady Ministrów w sprawie powołania mieszanej komisji płac

**WARSZAWA (PAP).** Uwzględniając postulat Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dnia 24 maja 1946 roku Rada Ministrów uchwała:

1) Powołać mieszana komisję płac, złożoną z przedstawicieli: Prezydium Rady Ministrów, centralnego urzędu planowania, ministerstwa administracji publicznej, aprowizacji i handlu, komunikacji, leśnictwa, pracy i opieki społecznej, przemysłu, poczty i telegrafów, odbudowy, oświaty, rolnictwa i reform rolnych, skarbu, Ziemi Odkrytych, żegluga i handlu zagranicznego, spółdzielczości, związków zawodowych. Zadaniem komisji jest opracowanie norm płac i świadczeń dla pracowników. Komisja ma prawo żądać od państwowych, samorządowych i społecznych zakładów pracy i usług danych, dotyczących płac, świadczeń i wydajności pracy w zakresie potrzebnym do prowadzenia badań. Komisja umie wyniki swych prac w for-

mie wniosków, które przedłoży Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów.

2) Pracami Komisji kieruje Prezydium, w skład którego wchodzi: 3-ch przedstawicieli K.C.Z.Z., 3-ch po jednym przedstawicielu Prezydium Rady Ministrów, C.Z.P., ministerstwa pracy i opieki społecznej, przemysłu, skarbu, administracji publicznej, aprowizacji i handlu oraz zarządu głównego Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. Przewodniczącym, wiceprzewodzącym i sekretarzem komisji są przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

3) Prezydium Komisji ustali regulamin, określający skład organizacji i tryb pracy komisji oraz zaprojektuje preliminarz Rady Ministrów.

4) Udział w pracach komisji uważa się za pracę o znaczeniu państwowym.

5) Prace związane z organizacją komisji do czasu ukonstytuowania i prezydium komisji prowadzi centralny urząd planowania.

## GOŁOS PRZESTROGI

# Nie lekceważcie Niemiec

„Baltimore Sun” (U) (cytowane za N.Y. Herald Tribune z 29. VI. 1946).

Institucja, nazywająca się Komitetem Międzynarodowym do Badania Zagadnień Europejskich, ogłosiła swój raport w sprawie Niemiec. Twierdzi on, że konkluzje swe opiera na oficjalnych dokumentach sojuszniczych i dokumentach znalezionych w Niemczech od czasu zwycięstwa. Pośród brytyjskich członków Komitetu (który podkreśla swoją półoficjalną pozycję), są: Sir William Beveridge, autor słynnego raportu o brytyjskich problemach społecznych oraz Lord Vansittart, długotrwały badacz problemów niemieckich.

Uderzającym rysem raportu jest stwierdzenie, iż mimo podboju, niemiecki potencjał wojkowy jest dziś większy niż w r. 1938 (podkr. ZAP-U). Dalej raport stwierdza, że podczas gdy Niemcy zniszczyli 15 mil. ludzi u swych sąsiadów (sa to straty bezpośrednie; raport nie zawiera oszacowania strat pośrednich, wynikających z niekorzystnych zmian w liczbie zgonów

i urodzin, spowodowanych przez Niemcy — uważa red. ZAP-U), to same Niemcy wyszły z wojny z 7,5% przybytkiem ludnościowym. Według raportu, zdobyte dokumenty wykazują, iż w ostatniej chwili Hitler zmienił swój plan całkowitego zniszczenia Niemiec, zakładając odrodzenie hitlerizmu (podkr. ZAP-U). Został on przekonany przez dra Alberta Speera, swego ministra ubrojenia, że będzie to możliwe dzięki przerzuceniu się aliantów co do wielkości przemysłu, jaki wolno będzie mieć Niemcom, oraz dzięki nieporozumieniu politycznym między zwycięzcami, które zmniejsza jeszcze tę część, która ma być zniszczona. Raport utrzymuje również, że technicy i inni hitlerowcy uciekli do krajów neutralnych i już rozpoczęli skutecznie robienie planów ponownego wprowadzenia systemu hitlerowskiego.

Raport taki nie może być oczywiście przyjęty, bez dokładnego sprawdzenia źródeł. Lecz podkreśla on jedną oczywistą prawdę, która w poczuciu ufności, wywołanej zwycięstwem sojuszniczym, może być łatwo stracona z oczu. Wiemy na przykład,

że straty ludnościowe krajów sąsiadujących były znacznie większe niż w Niemczech, i że w pewnych wypadkach Hitler niemal osiągnął swój cel zniszczenia całej ludności. Wiemy również, że w czasie wojny Niemcy mieli żywność, podczas gdy ich sąsiedzi głodowali, że dzieci niemieckie były dobrze odżywione. Dopiero dziś zjawia się w Niemczech nuda (— ZAP), która była cechą charakterystyczną innych krajów w ciągu lat wojny. A nikt nie twierdzi, że denazyfikacja Niemiec uczyniła poważne postępy.

Gdy Amerykanie protestują przeciw osobistym ofiarom, jakich się od nich żąda, jak np. trwanie poboru do wojska, coraz częściej słyszy się w użyciu argument, że „nie ma już sytuacji wyjątkowej”. Przeważa popularna i powszechna wiara, że stan wyjątkowy skończył się z chwilą, gdy zaprzestano strzelania, a wojska sojusznicze wkroczyły do Berlina. Jeśli raport komitetu międzynarodowego uczyni coś w kierunku sprostanowania tej fatalnej omyłki, zarówno tu, jak i w innych krajach sojuszniczych, to przysłuży się dobrej sprawie.



# Uroczystości OM TUR-owe w rocznicę Manifestu Lipcowego

OM TUR Dolnego Śląska obchodził wraz z Organizacją na terenie całego kraju uroczystości w dniu 21 bm.

We Wrocławiu, Jeleniej Górze i Walbrzychu odbyły się w dniu tym zloty członków Organizacji. We Wrocławiu zbiórka uczestników zlotu odbyła się przed lokalem WK OM TUR na Karłowicach. Przybyli młodzi z Strzelina, Olawy, Oleśnicy, Mili-czowa, Namysłowa, Sycowa i Lubinia. Po krótkiej odprawie kierowników grup uformował się pochód na czele z orkiestra wojkowska. W pierwszej trójce widzimy zlot. Janusza Boberskiego i sekretarza WK OM TUR, Józefa Pietrusińskiego, przedstawiciela WK PPS i Józefa Kleczewskiego wiceprzewodniczącego WK OM TUR. Pochód udaje się głównymi ulicami miasta na stadion KS „Burzy” przy ulicy Nowowiejskiej, gdzie dokonane zostaje uroczyste otwarcie zlotu.

Tow. Kleczewski powołuje do prezydium zlotu honorowego przewodniczącego OM TUR Dolnego Śląska, przewodniczącego WK PPS tow. Stanisława Piaskowskiego, który specjalnie przybył z urlopu, aby wziąć udział w uroczystościach OM TUR-owych, przedstawiciela WK PPS tow. J. Pietrusińskiego, wiceprzewodniczącego OKKZ tow. J. Drobuta i dyr. „Społem” Karpowskiego.

Następnie kierownicy poszczególnych grup złożyli raport, z którego wynika, że w zlocie bierze udział około 500 turowców. Do uczestników zlotu przemówił Tow. Piaskowski. Fakt, że zloty młodzieżowe odbywają się w rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego, który stał się drogowskazem naszej polityki państwowej jest znamienny. Wskazania Manifestu jak i zdobyte osiągnięcia w walce o demokrację przekazuje starsze pokolenie młodym w coraz większym stopniu. Wskazania Manifestu mają szczególne znaczenie w chwili obecnej, gdy reakcja światłotwa zaczyna dążyć do nowej wojny. Polska znajduje się w niesłychanie ciężkim okresie powojennym, będąc jednym z najbardziej przez wojnę doświadczonej krajów. Szczególnie młodzi polska odczuła skutki wojny i ona też powinna przeciwdziałać wraz z całym narodem ewentualności nowej wojny. Wiadomym jest, że o wybuchu wojny decyduje i rodzi ją ustrój. Manifest Lubelski określa zaś formy nowego ustroju społecznego i

gospodarczego, który nie dopuści do nowej wojny.

Tow. Piaskowski wyraził przekonanie, że OM TUR jest właśnie ta Organizacja, która nie zawiedzie pokładanych w nią nadziei polskich socialistów.

Następnie przemawia „imieniem WK PPS tow. Józef Pietrusiński.

Tow. Zysze! Witam Was zlot na najserdeczniej w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska.

Witam Was w imieniu tej najstarszej w Polsce Partii, która przez lat 64 ma na jeden moment nie wytrzymała ze swojego programu i nie wypruła ze swoich najchłodniejszych standardów słów: Niepodległość i Socjalizm.

Witam Was w imieniu tej Partii która od zarania swej historii na czoło swoich najważniejszych zadań stawiała obowiązki wychowania nowego młodego pokolenia polskiego w duchu demokratycznym i w duchu socjalistycznym.

Dziścieście Wasze święto jest wyrazem uznania i pełnego zaufania dla Rządu Jedności Narodowej który dwa lata temu w historycznym Manifestie Lipcowym rzucił w świat niezachwytym głosem hasła: Demokracja, Niepodległość i Postęp. Który przez dwa lata, mimo szalonych trudności, stara się doprowadzić kraj do pokroku i dobrobytu.

Wprowadzenie tych haseł w życie obecnie zostało drogo. Kiedy w roku 1939 sprawcy przewrotu majowego i katekizmu wrazomiewo z kufurami pełnymi złota, z żonami, służbą, z kaktusami i pokojowymi piaskami, w wytwornych limuzynach sunęli szlakiem Warszawa—Zaleszczyki, wtedy rozpoznali bój ci, którzy nigdy nie ustają: młodzi, robotnik i chłop.

Kiedy w okresie okupacji panowie polscy w wiceprzewodniczący OKKZ złożył uczestnikom zlotu imieniem pracujących Dolnego Śląska życzenia jak największych sukcesów w pracy organizacyjnej.

Komendant zlotu, tow. Boberski dał wyraz przekonaniu, że zlot będzie miał wielkie znaczenie dla dalszego życia Organizacji na Dolnym Śląsku i wzmocze zapał uczestników w ich pracy przy budowaniu potęgi Polski. Tow. Boberski podniósł znaczenie, jakie ma spotkanie się młodziemu otumrowię z różnych środowisk.

Jako ostatni przemówił dyr. Społem ob. Karpowski, wielki przyjaciel Organizacji. Z zadoleniem stwierdził, że OM TUR i polski ruch spółdzielczy spotykają się na jednej platformie, jaką jest dążenie do uspołecnienia gospodarczego życia kraju. Wzywa naszych kolegów towarzyszy do jak najściślej współpracy z placówkami polskiej spółdzielczości, do brania udziału w ich pracach dla dobra pracujących. Na zakończenie ob. Karpowski wznosił okrzyk na cześć Organizacji.

Tow. J. Kleczewski zaproponował wyślanie następujących depesz:

Do Przewodniczącego CKW PPS i Premiera Rządu Jedności Narodowej Towa. Edwarda Osóbki-Morawskiego:

„Zebrani na Zlocie Młodzieży Turowej młodzi turowcy ślubują w drugą rocznicę Manifestu Lipcowego, że nigdy nie zdradzą ideałów, których wyrazem jest Manifest i bronić będą socjalizmu polskiego i niepodległości Polski! —

oraz Do Przewodniczącego KC OM TUR Towa. Ryszarda Obracki:

„My, młodzież turowa Wrocławia i Dolnego Śląska chcemy walczyć w jednym szeregu z polskimi socjalistami o nowy ład i lepszy ustrój naszej ojczyzny. Ślubujemy trwać wiernie przy ideałach naszej Organizacji.”

Treść telegramów została przyjęta przez uczestników zlotu oklaskami. Następnie został odpiewany hymn otumrowy: „Na przeciw blaskom jutrzni” i „Rota”.

Na zakończenie pierwszej części zlotu odbyła się defilada uczestników Zlotu przed przewodniczącym WK PPS Towa. Piaskowskim, prezydium i komenda zlotu.

W godzinach popołudniowych odbyły się na boisku KS „Burzy” imprezy sportowe, o których piszemy na innym miejscu.

Po zawodach uczestnicy zlotu i goście wzięli udział w ognisku otumrowym, w czasie którego dokonano krótkiego przeglądu osiągnięć zlotu i rozdano nagrody dla zwycięzców poszczególnych konkurencji.

Po odpiewaniu kilku pieśni i hymnu otumrowego ognisko zostało rozwiązane a uczestnicy zlotu udali się do Miejskiego Komitetu Organizacji, aby wziąć udział w kolonce zabawie młodzieżowej.

My, socjaliści polscy, liczymy na Was w całej pełni. Wierzymy nieśmiesznie, że nie zdradzicie ideałów Niepodległości i Socjalizmu, za które oddali swe życie wasi koledzy Staszek Dubois, Leszek Raabe i wielu innych.

Z drugiej strony my, socjaliści polscy, zapewniamy Was uroczysto, że nie zdradzimy tych ideałów, jak nie zdradzili ich Okreja, Montwill-Mirecki, Niedziałkowski i Baricki.

Życzę Wam, by zlot Wasz był nie tylko zrywem i gorącym podziwieniem dla Rządu Jedności Narodowej w drugą rocznicę Manifestu Lipcowego, ale by był również potężnym ogniem, łączącym starych i młodych, Was i nas, Polską Partię Socjalistyczną i Organizację Młodzieży T. U. R.

Bo tylko w silnym uścisku złączeni możemy spokojnie patrzeć w słońce, szczęśliwą, socjalistyczną przyszłość Polski.

My, socjaliści polscy, liczymy na Was w całej pełni. Wierzymy nieśmiesznie, że nie zdradzicie ideałów Niepodległości i Socjalizmu, za które oddali swe życie wasi koledzy Staszek Dubois, Leszek Raabe i wielu innych.

Z drugiej strony my, socjaliści polscy, zapewniamy Was uroczysto, że nie zdradzimy tych ideałów, jak nie zdradzili ich Okreja, Montwill-Mirecki, Niedziałkowski i Baricki.

Życzę Wam, by zlot Wasz był nie tylko zrywem i gorącym podziwieniem dla Rządu Jedności Narodowej w drugą rocznicę Manifestu Lipcowego, ale by był również potężnym ogniem, łączącym starych i młodych, Was i nas, Polską Partię Socjalistyczną i Organizację Młodzieży T. U. R.

Bo tylko w silnym uścisku złączeni możemy spokojnie patrzeć w słońce, szczęśliwą, socjalistyczną przyszłość Polski.

## Echa ustawy przeciw czarnemu rykowi we Francji

PARYŻ (PAP). Wniosek nowego ministra apropracji Farge o zaotrzenie ustawodawstwa w walce z czarnym rykiem, do wprowadzenia jakiegoś planu za spekulację żywnością włącznie — zelektryzował cały Paryż.

Farge udzielił następujących wyjaśnień: Na nowo zreorganizowana polityka żywnościowa będzie jednolita dla wszystkich, ledźy nie dopuszczają do właściwego rozprzodzenia żywności.

Kolejdy gabinetowej Farge'a nie zapomniał przeciw jego projektowi wprowadzenia kary śmierci dla spekulatorów.

Farge przedstawił kilka punktów swego planu żywnościowego dla Francji:

- 1) Plan pięcioletni gospodarki mlecznej, oparty na wzorach Londynu i Zurychu. Farge stwierdził, że śmiertelność dzieci we Francji sięga 25%.
- 2) Co do mięsa, Farge oświadczył, że zniszczenie

kontroli, jak się tego domagają zainteresowani sprzedawcy, byłoby najgorszym rodzajem racjonowania. Francja jest tu złączona od swartej. Francja importuje mięso z Argentyny, ale importowane są ostatnio trudności, np. obecnie zostały zatrzymane trzy okręty z ładunkiem mięsa dla Francji. Kłopoty podwyżka cen w Stanach Zjednoczonych odbiła się ujemnie na sytuacji francuskiej na tym rynku.

3) Farge projektuje stworzenie rad nadzorczych, w skład których będą wchodziły obywatelie osobliście zainteresowani i trapieni zarówno przez głód jak i przez rozrost administracyjnej biurokracji. Komisje te walenie pomogą inspektorom żywnościowym i wpłyną na podniesienie uświadomienia obywatelskiego konsumentów. Farge jest jednakże optymistą i spodziewa się za rok takiej produkcji światowej, która zlikwiduje wszelkie teraźniejsze trudności.

## Odnaczenia na dzień Święta Odrodzenia

WARSZAWA (PAP). Prezydium KRN przyjęło następujące uchwały:

### Uchwała

Prezydium KRN na posiedzeniu w dn. 19. 7. 1946 r. uchwala odznaczyć z tytułu zasług w pracy na odbudowę państwa — orderem-krzyżem Grunwaldu 2 klasy — Stanisława Szwałbego wiceprezenta KRN, orderem krzyżem Grunwaldu 3 klasy Barciowskiego Wacława, członka prezydium KRN.

(—) Prezydent KRN Bolesław Bierut.

### Uchwała

Prezydium KRN, na posiedzeniu w dniu 19. 7. 1946 r. uchwala odznaczyć z tytułu zasług w walce z okupantem w akcji konspiracyjnej i za zasługi położone w odbudowę państwa: krzyżem Grunwaldu 3 klasy: 1. Grubeckiego Jana, dyrektora biura kontroli przy prezydium Krajowej Rady Narodowej; 2. Jjdrzychowskiego Stefana, ministra żegluzi i handlu zagranicznego; 3. Matuzewskiego Stefana ministra informacji i propagandy; 4. Putka Józefa, ministra poczty i telegrafów; 5. Bielskowskiego Władysława, wiceministra oświaty; 6. Balickiego Zygmunta, wiceministra komunikacji; 7. Kuczkowską Halinę, wiceministra oświaty.

(—) Prezydent KRN Bolesław Bierut.

### Uchwała

W drugą rocznicę PKWN, w uznaniu zasług na polu 2-letniej pracy nad odrodzeniem państwowości polskiej, nad utworzeniem podstawa demokratycznych i odbudową kraju, Prezydium KRN na posiedzeniu w dniu 19. 7. 1946 r. postanowiło odznaczyć:

Orderem Odrodzenia Polski 1-klasy: 1. Edwarda Osóbki-Morawskiego, premiera Rządu Jedności Narodowej; 2. Władysława Gomułkę, wicepremiera Rządu Jedności Narodowej; 3. Michała Roliż-Zymierskiego, Marszałka Polski.

Orderem Odrodzenia Polski 2-klasy: 1. Dąbrowskiego Konstantego, ministra skarbu; 2. Kaczorowskiego Michała, ministra obrony; 3. Józefowskiego Władysława, ministra kultury i sztuki; 4. Mince Hilarego, ministra przemysłu; 5. Rabanowskiego Jana, ministra komunikacji; 6. Radkiewicza Stanisława, ministra bezpieczeństwa publicznego; 7. Świętowskiego Henryka, ministra sprawiedliwości; 8. Szechteliskiego Jerzego, ministra apropracji i handlu; 9. Tłaczowa Stanisława, ministra Lasów Państwowych; 10. Bernama Jakóba, wiceministra przy prezydium Rady Ministrów.

Orderem Odrodzenia Polski 3-klasy: 1. Bobrowskiego Czesława, prezesa centralnego urzędu planowania; 2. Gewartowskiego Zygmunta, wiceministra pracy i opieki społecznej; 3. Grosfelda Ludwika, wiceministra żegluzi i handlu zagranicznego; 4. Iwanowskiego Kazimierza, wiceministra Lasów Państwowych; 5. Kruczkowskiego Leona, wiceministra kultury i sztuki; 6. Jaroszewicza Alfreda, wiceministra apropracji i handlu; 7. gen. bryg. Jaroszewicza Piotra, wiceministra obrony narodowej; 8. Jastrzębskiego Wicentego, wiceministra sprawiedliwości; 9. gen. dywizji Józwiaka Franciszka, głównego komendanta Między Obywatelskiej; 10. Nickowskiego Mieczysława, wiceministra bezpieczeństwa publicznego; 11. Olewskiego Józefa, wiceministra komunikacji; 12. Pragerową

Eugenie, wiceministra praw i opieki społecznej; 13. Wachowicza Henryka, wiceministra bezpieczeństwa publicznego; 14. Wolskiego Władysława, wiceministra administracji publicznej; 15. Żurka Michałskiego Aleksandra, wiceministra administracji publicznej; 16. Berka Leonarda, wojewodę ślądzkiego; 17. Dąb-Kociola Jana, wojewodę łódzkiego; 18. Dybowskiego Stefana, wojewodę białostockiego; 19. Gancarczyka Wilhelma, wojewodę warszawskiego; 20. Mijala Kazimierza, prezydenta m. Łodzi; 21. Pasemkiewicza Kazimierza, wojewodę krakowski; 22. Piaskowskiego Stanisława, wojewodę wrocławskiego; 23. Różę Jana Wacława, wojewodę lubelskiego; 24. Widzyńskiego Feliksa, wojewodę kiełcekiego; 26. Wojewodę Wojciecha, wojewodę pomorskiego; 27. Żralaka Stanisława, wojewodę gdańskiego.

Wzlotem krzyżem zasługi: 1. Rzymnowskiego Wicentego, ministra spraw zagranicznych; 2. Chajna Leona, wiceministra sprawiedliwości; 3. Winińskiego Stanisława, prezydenta m. Warszawy; 4. Kurkowskiego Leona, wiceministra skarbu.

(—) Prezydent KRN Bolesław Bierut.

## EMILIO HERRERA wicemarsz. lotnictwa republ. Hiszpanii

# Niemieccy uczeni pracują nad energią atomową w Hiszpanii

### BOMBA ATOMOWA OSTATNIA NIEMIECKA NADBIĘŻĄ

Aż do ostatniej minuty ich ciężki, naziści mieli nadzieję, że bomba atomowa, stworzona przez ich naukowców, zmieni całkowicie sytuację wojkową i da im kożoswo zwycięstwo nad Narodami Zjednoczonymi.

Tymczasem, gdy bombardowania aliantów stały się coraz gwałtowniejsze, musieli zaprzestać doświadczeń, wykonywanych w laboratoriach energii atomowej w Norwegii, Danii i w samych Niemczech. Myśleli oni wtedy o kontynuowaniu ich prac w miejscu pewnym i wolnym od jakiegokolwiek ataku nieprzyjacielskiego.

Pogłoski, wedle których liczne transporty materiałów naukowych pod przykrywką sprzętu cyrkowego, przekazywały w tym czasie granic hiszpańską, specjalnie przez Andory, są bardzo prawdopodobne.

Amb. Lange, delegat polski, oświadczył na Radzie Bezpieczeństwa O. N. Z., że 2,200 uożnych niemieckich kontynuują w Hiszpanii poszukiwania naukowe.

Laboratoria atomowe mają być zainstalowane w okolicach Bilbao, w klasztorze, na północ od Toledo i w południowo-wschodniej Andaluzji.

### ENIGMATYCZNE NIEMIECKIE UCZONYCH

Wielu uzożnych niemieckich, specjalistów od

energii atomowej, zniknęło w Niemiec — między innymi dr. Eisenberg, poszukiwany przez wywiad aliancki i o którym przypuszczają się, iż znajduje się w Hiszpanii.

Niekdzi dr. Hermann, specjalista od „ciężkiej wody”, dysponuje w Hiszpanii fabryką wieloizotopowej strażoną, gdzie dawał prowadzić prace zaczęte w Norwegii.

Prasa hiszpańska oznajmia ostatnio odkrycie nowych pokładów uranu na północ od Kordoby, przy tych z Galapagaru (Madryst), Picos de Europa itd.

Rząd francuski opublikował ostatnio dekret, zakazujący eksportu tego cennego produktu.

Orientalnie nie wie się, do czego używany jest uran, bowiem Główne Centrum Poszukiwań Naukowych „Juan de la Cierva Oodornia” od czasu swego powstania nigdy nie oszanił, iż zajmuje się badaniami atomowymi. Stworzenie tego nowego Centrum Poszukiwań jest o tyle charakterystyczne, iż dawny Instytut Rockefellera w Madrycie posiadał dość sprzętu dla badań drobnik i jędr atomu.

Jasnym jest, iż badania nad energią atomową, w szczególności te, które wiąży się z fabrykacją bomb, wymagają legendarnych sum pieniędżnych. Naziści mają jednak w Hiszpanii środki gospodarcze bardzo wielkie i państwo hiszpańskie musi także przynosić im wszelką pomoc potrzebną, biorąc pod uwagę ważność celu no osiągnięcia. Potrzebny sprzęt miał być przetransportowany z Niemiec, lub nabyty zagranicą, nawet w krajach alianckich, które utrzymują stosunki gospodarcze z Hiszpanią frankistowską.

W styczniu 1945 r. M. Garcia udał się do Stanów Zjednoczonych, by zakupić tam sprzęt potrzebny do wydobycia uranu. Udało mu się to uzyskać — oświadczył amb. Lange na Radzie Bezpieczeństwa.

Realizacja bomby atomowej w tych warunkach wydaje się być rzeczą trudną, lecz to jest jedyna nadzieja, jaką totalizm światowy może jeszcze posiadać i która tłumaczy wszystkie wysiłki, które są w tym kierunku prowadzone w Hiszpanii, ostatnio przytulku „Faszystów”, gdzie prace te mogą być przeprowadzone bez żadnego niebezpieczeństwa i w dogodnym miejscu.

## Plan racjonowania chleba w Anglii

LONDYN (PAP). Radio londyńskie donosi, że Iaba Gmita po ozywionej debacie odrzucił wniosek opozycji o anulowanie planu rządowego racjonowania chleba 350 głosami przeciwko 182. Racjonowanie chleba wchodzi w życie od niedzieli Churchilli apelowali do piekarzy Anglii i Wali, aby dostosowali się sumiennie do planu rządowego. Jeśli plan się załame, niech będzie wiadomo, że stało się to z przyczyn twardych w samym planie. Opozycja twierdziła, że można było osiągnąć dostawę 150 tysięcy ton zboża, a wtedy plan byłby

niepotrzebny. B. minister rolnictwa rządu konserwatywnego twierdził, że Wielka Brytania ze swych szczyptych zapasów pomoze krajom, które znalazły się w trudnościach z winy nieudolnej dystrybucji i administracji własnych zasobów. Minister Strachey powiedział, że nie można było odwieść z racjonowaniem. Zaprzeczył on, jakoby Anglia mogła uzyskać dostawę 150,000 ton, jak to twierdził Churchill. Prezes federacji piekarzy londyńskich oświadczył, że rządził piekarzom sumiennie współpracować z rządem w sprawie racjonowania.

## Rzekomy „konsul” Czen-Czik-Fen wysiedlony z terenu wybrzeża

GDANSK (SAP). W związku z reaktywowaniem przedwojennej ustawy o pasie przygranicznym i rozciągnięciem jego działania na Wybrzeże, władze administracyjne i samorządowe rozpoczęły akcję wyśledzenia na terytorium tego.

Niemców samowolnie zajął 16-pokojową willę. Jak się okazało Czen-Czik-Fen nie miał listów wywiezleniowych i nie był akredytowany przy Rządzie Polskim. Obecnie piękna willa, która sobie upatrzył skoczności „dyplomata na Wybrzeżu zostanie oddana do użytku robotnikom i pracownikom, których praca jest potrzebna na Wybrzeżu, a którzy dotychczas byli pozbawieni odpowiednich mieszkań.

Jednym z pierwszych wysiedlonych z terenu Wybrzeża jest rzekomy konsul chiński Czen-Czik-Fen, który przebywał w czasie okupacji i w pierwszych dniach po ustąpieniu





# SPORT



## 5:1 w rodzinie Omturowej

W ramach zlotu omturowego odbył się we Wrocławiu na boisku KS „Burza” mecz piłki nożnej między drużynami OM TUR Wrocław i OM TUR Lubin. Już od początku meczu widać, że kondycyjnie lepszym jest Lubin. Atak jego gra zespołowo i jest bardzo szybki. Wrocławianie mają jednak więcej szczęścia i wygrywają indywidualnie pojedynki. Prawe skrzydło Wrocławia słabe, usiłuje „kwać się” bez skutku, lewe bardzo ambitne i dobre.

W dziewiątej minucie z podania lewoskrzydłowego Uracz strzela bramkę dla Wrocławia. Od tej chwili gra przebiega przeważnie na połowie Lubina. W trzydziestej minucie w czasie jednej ze sporadycznych akcji ataku drużyny Lubina wypuszcza piłkę z ręki i strzela głową samobójczo do swojej bramki. Lubin przechodzi do ataku i często gości pod bramką Wrocławia.

Po przerwie drużyna wrocławska znowu przenosi grę na połowę Lubina „sładając” na jego bramkę. Niestety zawodnicy wrocławscy są niedysponowani strzałowo. Lewoskrzydłowy w dalszym ciągu świetnie centruje, niestety jednak bez skutku. Rzadkie dotychczas strzały z gry wypadają Lubinowi ale bardzo głośno i szybko wypadają Lubinowi likwiduje wspaniale bramkarz wrocławski. W 65-tej minucie gra się wyrównuje — obie drużyny na zmianę przeprowadzają ataki. Z jednego takiego wypadu, po pięknej kombi-

nacji pada gol dla Lubina. Gra, przy lekkiej przewadze Lubina staje się coraz łagodniejsza. W 80-tej minucie znowu bramka dla Lubina.

Drużyna wrocławska słabnie fizycznie. Przewaga Lubina wzrasta w miarę trwania meczu. Lubin strzela jeszcze 2 bramki. Jest już 5:1 na jego korzyść, gdy siedzą od-

gwiduje mecz. Stosunek bramek nie odzwierciedla faktycznej przewagi Lubina a jedynie większą zdolność wykorzystywania doroznych sytuacji bramkowych.

Po meczu drużyny otrzymują statuetki, ufundowane przez WK PPS i wiceprezydenta Wrocławia tow. Górnego. Sędziował ob. Noga dobrze.

## Najszybsi z Omturowców

W przerwie między meczami piłki nożnej odbył się bieg na 800 m dla mężczyzn, w którym wygrał powszechny faworyt tego tow. Kołodziej z Wrocławia. Drugim był tow. Starba z Namysłowa, trzecim tow. Nowicki (Wrocław).

W biegu na 60 m dla kobiet wygrała panie tow. Cichecka z Wrocławia z czasem 10,2 sek.

## Boisko plus sędzia decydują o wyniku CM TUR Strzelin — KS „Burza” 1:2

Jako drugi z kolei mecz w czasie igrzysk omturowych odbyło się spotkanie między drużynami OM TUR ze Strzelina i kupiecką „Burzą”. Podkreślić należy, że obie drużyny spotkają się za parę dni w meczu o mistrzostwo Dolnego Śląska.

Od pierwszej „piłki” widać od razu, że obie drużyny stoją na trochę wyższym poziomie niż drużyny z poprzedniego meczu. Atak Turu głowiące. Sytuacje zmieniają się, to jedna to druga drużyna przeprowadza ataki na bramkę przeciwnika. Gra toczy się z lekką przewagą Turu, który w 10-tej minucie strzela niestety „ze spalonego”. Mimo tej przewagi Turu bramka pada na korzyść „Burzy”. W piętnastej minucie lewy pomocnik Turu dotyka piłki ręką. Z wolnego strzela nie do obrony... bramkarz „Burzy”!

jest 1:0 na korzyść „Burzy”. Mimo to bardziej podoba się drużyna Omturowa. Świetnie rozdziela piłki jej środkowy napastnik najlepszy gracz na boisku, doskonale przebiegowa. Dobrze gra zawsze przytymna obrona.

Pod koniec pierwszej połowy „Burza” rozkłada się i gra staje się coraz bardziej wyrównana i coraz bardziej zaciekła. W ostrej grze celują specjalnie „prawy” pomocnik Strzelina. Zaczyna się zaznaczać lekka przewaga skutecznie grającej „Burzy” w sytuacji podbramkowych.

Po przerwie drużyna omturowa idzie jak „Burza” na bramkę... „Burzy”. Następnie cała seria niebezpiecznych strzałów; — niestety — idą ona tuż nad poprzeczką lub nawet trafiają w nią. Tur gniecie — niestety — bez rezultatu. Jego drużyna jest lepsza

w polu, nie uzyskuje jednak sytuacji podbramkowych. „Burza” rewantuje się i wprowadza sporadycznymi wypadami, ale gra nosi raczej charakter treningu na jedną bramkę, przy czym trudno jest strzelić gola, gdy w bramce stoi 11-tu zawodników... Tym nie mniej piłka jest okragła — „Burza” doprowadzona przez swoich zwoleńców przepuszcza jeden po drugim 3 ataki i strzela drugą bramkę. Gra staje się znowu wyrównana, przez moment przeważa nawet „Burza”. Pod koniec meczu środkowy napastnik Turu strzela z karnego bramkę. Jest 2:1 na korzyść „Burzy”. Drużyna turowa przechodzi do ataków, dając za wszelką cenę do wyrównania. „Burza” gra na czas, starając się utrzymać wynik.

Mecz kończy się niezastąpioną porażką drużyny zwolewej TUR. Na porażkę złożyły się dwa czynniki: drużyna „Burzy” grała na swoim własnym, dobrze jej znanym boisku, sędzia ob. Baj, sędziował szczególnie w drugiej połowie wybitnie na korzyść „Burzy”. Krytyka podkreślić należy niesportowe zachowanie się publiczności, które omaloby nie doprowadziło do poważnych incydentów. Zrozumiałym jest, że sympatie na meczach są podzielone, można je jednak wyrażać w sposób bardziej kulturalny i umiarkowany. Dopingując swoje zwycięstwo przez gwizdy i brutalne obrzydki skierowane pod adresem drużyny „Burzy” przeciwniej deprymują w wysokim stopniu własnych graczy i przynieść mogą jedynie porażkę własnej drużyny.

## K. S. „Promień”, Zóraw — K.S. Milicjny, Wrocław 4:0 (1:0)

Niedzielne spotkanie eliminacyjne między „Promięd”, Zóraw i K.S. Milicjny z Wrocławia zakończyło się wysoką porażką drużyny milicjnej.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie: Goście: bramkarz — Matowiecki, obrona — Jęzak i Kwoka; pomoc — Kujawa, Nowiszewski I, Grabowiecki; atak — Strykowski, Kerner, Nowiszewski I, Zawadzki, Olkiewicz.

Gospodarze: bramkarz — Korzewicz; obrona — Giałowicz, Zydzik; pomoc — Kapkowski, Biał, Tomasiak; atak — Wiśniewski I, Kotowicz, Wiśniewski I, Olech i Trefon.

Grę zaczyna Milicjny, lecz już z początku daje się zauważyć przewagę gości, którzy stale zagrożają bramkę gospodarzy. W czwartej minucie goście mają świetną sytuację podbramkową, piłka idzie na aut. W 6 i 7 minucie goście biją dwa kornery, jednak bez rezultatu.

Grę przez cały czas toczy się w bardzo szybkim tempie, raz na jednej, raz na drugiej części boiska. Obie drużyny starają się wydać maksimum wysiłku, gra przybiera charakter ostrej. W 38-j min Zawadzki strzela, piłka przechodzi nad głowę bramkarza i wpada do bramki. Goście prowadzą 1:0. Do końca pierwszej połowy Milicjny ma kilkakrotnie okazje do wyrównania, niestety Matowiecki jest stale na swoim miejscu.

Po zmianie boisk zaznacza się duża przewaga gości. Cechuje ich precyzyjność podań, pierwszorzędne zgranie na całej linii i celność strzałów, czego najlepszym dowodem są 3 bramki, zdobyte w drugiej połowie. Milicjny gra bardzo ambitnie, nie grając do zdobycia honorowego punktu, jednak doskonale Matowiecki ma dużo szczęścia i stale na czas interweniuje.

Bramki zdobyli: Zawadzki 2, Olkiewicz i Nowiszewski po jednej. „Promień”, Zóraw pokazał piękną grę i na zwycięstwo w zupełności zasłużył. Cała drużyna bardzo wyrównana, słabych punktów nie miało. Milicjny grał bardzo ambitnie od początku do końca i mimo przegranej pozostał w dobrej formie. Na wyróżnienie z Milicjnyemu zasługują: Wiśniewski I w ataku i Tomasiak na pomocy. Najlepsze punkty to obydwa skrzydła.

Sędziował bardzo dobrze ob. Klepacz. Elo

## L.K.S. WROCLAW — MILICJNY WROCLAW 4:3 (3:3)

O mistrzostwo grupy I.K.S. po ciężkiej walce, z trudnością pokonał K.S. Milicjny dopiero po dogrywce, którą zarządził sędzia. Milicjny przedstawiał groźnego przeciwnika dla I.K.S.-u.

Wynik zasłużony. — Publiczności mało. — Sędzia dobry.

## WALASIEWICZOWNA STARTUJE W OSLO

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych wiadomość z ambasady polskiej w Waszyngtonie, dotyczącą Startu w Osło. Okazuje się, że ta ostatnia pragnie brnąć barw Polski na mistrzostwach Europy w Osło. Forma naszej rekordzistki świata jest świetna. Ostatnie jej wyniki były następujące:

- 30. V. br. na zawodach w Cleveland Walasiewiczówna pobiła dawny swój rekord w biegu na 50 m (8.10.1933 r.), wynoszący 6,4 sek., osiągając czas 6,3 sek. w biegu na 100 m miała czas 15,5 sek., czyli wyrównała rekord światowy Stephens. Na 200 m miała czas 24,1 sek.; na zawodach klubowych olimpijek w Cleveland Walasiewiczówna ustaliła nowy rekord w biegu na 60 m, osiągając czas 7,2 sek., dawny jej rekord wynosił 7,3 sek. (24.9.33 Lwów). Jest nie wykłuzone, że po Osło chętnie zatrzymałaby się kilka miesięcy w Polsce. Udział rekordzistki świata w drużynie polskiej w Osło powiększa znacznie szanse Polski na zdobycie I-go miejsca w konkurencji drużynowej kobiecej. Dla przypomnienia podajemy, że Walasiewiczówna posiada następujące rekordy:
- 60 m — 7,2 (rekord świata)
- 200 m — 23,6 (rekord świata)
- 800 m — 2 min. 18,4 sek. (rekord Polski)
- skok w dal: 6,04 (rekord Polski)
- 5-bój — 353 pkt. (rekord Polski)

## KKS Burza Wrocław — KS Polonia Świdnica 4:1 (1:1)

Kupiecki Klub był gościem na gorącym terenie jakim jest Świdnica. Polonia Świdnicka, która uchodziła za najlepszą drużynę na Dolnym Śląsku musiała skapitulować przed odmołodzonym składem Burzy, która swą kondycją i ambicją potrafiła przechrzelić zwycięstwo na swoją korzyść. Drużyna Polonii wystąpiła w swym najsłabszym składzie, przygotowanym się do spotkania bardzo słabnie. „Burza” natomiast wystąpiła w składzie mocno osłabionym dzięki późnemu zawiadomieniu o wyjeździe przez Okręg. Mimo to „Burza” zwyciężyła zasłużenie.

Przebieg gry: Grę rozpoczyna Burza, narzucając z miejsca mordercze tempo, które trwa-

ło przez cały czas zawodów, a w którym Polonia tuż przed pierwszych 20 minut potrafiła być równorzędnym przeciwnikiem, po czym wyraźnie osłabła. Już w pierwszych minutach, srodek napadu Burzy Sieręga, strzela ślicznego gola przy czym piłka odbiła od dolnej poprzeczki wpada w bramkę, lecz sędzia jej nie uznaje, w dwudziestej minucie doskonały lewoskrzydłowy Misiak strzela nieuchronnie, pod koniec pierwszej połowy Polonia wyrównuje, nie bez winy rezerwowego bramkarza Burzy. Po przerwie Burza całkowicie przejmując inicjatywę, strzelając dalsze trzy bramki przez Lewandowskiego, Sieręgę i Misiaka z karnego, który ustala wynik dnia. Sędzia ob. Klepacz słaby. M.R.Z.

## OM TUR Strzelin — KKS Odra Wrocław 5:2 (2:1)

Wczwartek dnia 18 lipca br. na boisku R.K.S. Paławag został rozegrany mecz piłki nożnej o mistrzostwo grupy, która bronić będzie Okręgu Wrocławskiego o mistrzostwo Polski w pilce nożnej. Zaznaczamy, że mistrzostwo grupy naszego Okręgu grak będzie w dniu 4. VIII. br. z mistrzem Łodzi.

Przebieg gry: Grę rozpoczynają OMTUR-owcy, przenosząc piłkę pod bramkę „Odry”, gdzie w czwartej minucie doskonały Bedkowski wytworza groźną sytuację dla „Odry”, oddając piękny strzał na bramkę przeciwnika, i gdyby jeden centymetr w lewo, bramkarz „Odry” musiałby wyciągnąć piłkę z siatki. Lepsza technicznie „Odra” dochodzi do głosu i stale „bombarduje” bramkę OMTUR-u, która rozpaczyliwie broni się nie dopuszczając do pewnego strzału, który mógłby się zamienić w gola.

OM TUR-owcy braki techniczne nadrabiają ambicją. W dziewiątej minucie udaje im się strzelić pierwszą bramkę z wolnego przez najlepszego zawodnika OMTUR-u Bedkowskiego. W 27 minucie ten sam gracz strzela drugą bramkę z podania lewoskrzydłowego. W 32 minucie zawodnik K.K.S. „Odra” Lis strzela znowu bramkę dla swoich.

Po przerwie gra przybiera na ostrości na co nie zwraca wcale uwagi sędzia, wywołując tym samym niezadowolone liczone zgromadzenie publiczności. W 56 min. „Odra” strzela drugą bramkę, jest dwa na dwa, OMTUR rewanżuje się następnie dalszymi dwoma, wynik wyładowałby się będzie na korzyść OMTUR-u ale Brzozowski jest okragła i w ostatniej minucie OMTUR Strzelin uzyskuje 5-tą bramkę ustalając wynik dnia. Publiczności około 2000 — sędzia ob. Kopeć.

## HCP. Poznań — Pafawag Wrocław 5:3 (3:1)

Z okazji święta P.K.W.N-u gościła w naszym rodzimym mieście drużyna H.C.P. z Poznania, która rozegrała mecz towarzyski piłki nożnej z miejscową drużyną Pafawag. Spotkanie to należy do najbardziej udanych, ponieważ drużyna poznańska pokonała nam, jak należy grać w piłkę. Było u nas dużo drużyn o wysokiej klasie, ale to, co u nas pokazał nam H.C.P., dotychczas nie widzieliśmy na boiskach Wrocławia i należy dążyć się jednemu: dlaczego drużyny piłkarskie, które przyjeżdżają z centralnej Polski na „Dzikie Zachód”, lekceważą swoje kluby sportowe, które rozgrywają spotkania towarzyskie. Mamy przykładów dużo, nieliczne kluby zapraszają drużyny z centralnej Polski, które nie przyjeżdżają w swoim najlepszym składzie, a wystawiają zawodników, którzy umieli grać dziesięć lat temu, ewentualnie jeżeli przyjeżdżają pełny skład, to lekceważą swoje przeciwnika, tak jak było na meczu HCP. — PAFAWAG. Drużyna poznańska wyraźnie nie chciała strzelać do bramki przeciwnika, natomiast pokazywała piękne zagrania, i kiedy powinien być gol poznanicy H.C.P. bijali piłkę na aut, a nie jak powinni do bramki przeciwnika.

Stroncheld, Halicki, Głogowski, Janowski, Duda, Pokoszek, Ogłoz, Ruszkowski; po przerwie — Kostuj.

Przebieg gry: grę rozpoczyna drużyna miejscowa, ale natychmiast piłkę odbiera HCP, który przeprowadza piłkę pod bramkę przeciwnika, strzelając w ręce bramkarza; następuje szereg błyskawicznych ataków ze strony HCP, dla którego dochodzi do głosu i stale „bombarduje” bramkę doskonały lewoskrzydłowy Konopa. Niedługo trwał wynik jeden do zera, bo w piątej minucie prawoskrzydłowy Borak podwyższa wynik do 2:0. Znosi się na wysoką porażkę dla gospodarzy, ale śmiejący się pomylili, bo HCP zaczyna lekcewazić przeciwnika, pokazując sztuki z piłką, w czym prym wiodła Zawada i Godek. HCP nie wysłał się, grając ocale nieco lepiej technicznie, czego dowodem jest uzyskana trzecia bramka ze strzału najlepszego gracza z HCP Boraka. Gospo-

darze w tym czasie nie mają nic do mówienia, ale fuksem zdobywa pierwszą bramkę przez nieznanego nikomu tyłko PAFAWAG-owi Ogłazie, który strzela do bramki, uzyskując pierwszego gola dla swoich barw. Za chwilę sędzia ogłasza przerwę.

W trzynastej minucie po przerwie Kostuj z PAFAWAG-u bije drugą bramkę i teraz dopiero widzimy zagrania HCP, który bierze się do roboty, czego dowodem jest czwarta bramka, strzelona przez Naroznego, jest 4:2 dla HCP. Zdałoby się, że wynik nie zniży się, gospodarze dążą wszelkimi siłami do strzelenia gola, co udaje się w 42 minucie drugiej połowy; jest 4:3, ale w następnym minucie Głubielewski strzela piątego gola dla HCP, ustalając wynik dnia.

Spotkanie to należy do bardzo dobrych. Widzów około 3 tysięcy. Sędzia ob. Długosz, B. Dobry. M. R. Z.

## PRZED MECZEM BOKSERSKIM JOE LOUIS — TAMI MAURELLO

NOWY JORK (PAP). Mistrz świata w boksie w wadze ciężkiej Murzyn Joe Louis, który niedawno pokonał w walce o tytuł mistrza świata Amerykanina Billy Conna — po raz 23-ci z rzędu będzie bronił swego tytułu w spotkaniu z Tami Maurello, zwycięzcą Anglika, Bruce Woodcocka. Louis walczył będzie w dniu 18 września w Nowym Jorku na Yankee Stadium.

## Uroczystości jubileuszowe KS OM TUR Jelenia Góra

W ramach uroczystości jubileuszowych w Jeleniej Górze, w pierwszą rocznicę powstania na tutejszym terenie pierwszego klubu sportowego OM TUR w dniach 13 i 14 lipca odbyło się szereg imprez sportowych, zorganizowanych przez PK OM TUR i zarząd KS OM TUR. Drużynowy program zawodów sportowych dał dokładny przegląd catorocznej pracy klubu, który obecnie poszczycić się może pokazną liczbą członków, sekcji i sympatyków. Defluacja oddziały młodzieży zrzeszonej w szeregach piłkarzy, lekkoatletów, bokserów, koszykarzy, siatkarzy, motocyklistów i pływaków są najlepszym rezultatem pracy pierwszego klubu sportowego.

W pierwszym dniu zawodów sportowych na stadionie sportowym OM TUR rezerwa OM TUR Jelenia Góra zwyciężyła ambitną rezerwę KS RUCH w stosunku 4:0. Gra pomimo rozmożnego boiska i deszczu dosyć żywa. Rezerwa OM TUR była technicznie i kondycyjnie lepsza.

Następny mecz rozegrany został między drużynami RKS z Warszawy i KS RUCH z wynikiem 5:1 na korzyść kolejarzy. Mimo fatalnych warunków gra była żywa i interesująca. Goście przewyższali kolejarzy zgraniem i techniką. Jedynie przemieszczenie spotak wysoką przegrana. Sędziował ob. Smaczyński.

W tym samym dniu, mimo fatalnej pogody odbyły się zawody pływaków OM TUR o mistrzostwo Dolnego Śląska z udziałem najlepszych pływaków wrocławskich z I KS i AZS.

W pierwszym dniu zawodów w ogólnej punktacji zasłużenie prowadzi OM TUR Jelenia Góra przed AZS-em i I KS-em.

W meczu piłki wodnej, rozegranym po-

między drużynami AZS Wrocław z OM TUR stwo odniósł OM TUR-owcy w stosunku 5:1.

W drugim dniu zawodów do zabranych na stadionie sportowych przemówił prezydent miasta tow. Grochulski. Po przemówieniu nastąpiło rozdanie nagród dla zwycięskich zespołów motocyklistów, biorących udział w Pierwszym Ogólnopolskim Piłkarskim Zjeździe Gwiazdystów Motocyklistów w Jeleniej Górze. W imieniu uczestników przemawiał prezes Krakowskiego Klubu Motocyklistów, serdecznie dziękując za przyjęcie.

W południe odbyło się zakończenie zawodów pływakich. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła sekcja pływaków OM TUR Jelenia Góra przed AZS Wrocław i I KS Wrocław.

Zawody zakończono wręczeniem nagród najlepszym zawodnikom.



# Musimy stworzyć dokładną ewidencję ludności Wrocławia

Wrocław rośnie i tętni coraz intensywniejszym życiem. Po przeszło rocznym pobycie możemy się już zorientować, kto jest jego dawny, kto nowy, kto starym, a kto tymczasowym mieszkańcem. Wrocław — miasto do którego trzeba było przed siedmioma, osioma miesiącami różnymi sposobami namawiać do przyjazdu, w którym liczba robotników polskich i polskich urzędników była wciąż nikła, dziś staje się już miastem przepelnionym naszą ludnością.

Co dziennie wyjeżdżają transporty setek Niemców i codziennie przybywają transporty z setkami Polaków.

Historia nie pamięta tak wielkich przesileni i ruchu ludności w czasach pokojowych, jak to ma miejsce dziś.

Stąd mimo, że obie akcje, zarówno osiedleńcza jak i wysiedleńcza odbywają się według przyjętego systemu — dużo jest niedociągnięć i zamieszania.

Sprzyna temu również fakt, że akcje te odbywają się i odbywać się muszą równocześnie. Trudno je tak ustrzec, aby ilość przybywających była dokładnie taką samą, jak liczba odjeżdżających.

We Wrocławiu osiedlali i osiedlają się ludzie również indywidualnie. Nie mamy dotychczas całkiem dokładnych cyfr, i jeśli chodzi o ilość starych mieszkańców miasta, operujemy pojęciami przybliżonymi. A tymczasem każdy pomysłowy urzędnik czy obywatel, by nie pominięć mieszkańca, kartka żywnościowa, miejsce jego pracy i zawód. Ścisła ewidencja i kontrola ruchu ludności — to jeden z podstawowych czynników porządku publicznego. Skoro jej dziś jeszcze nie ma — to i porządku być nie może.

Ale sprawa jest w toku. Wyjaśnienia władzy ewidencji miasta w Górnego, a także ewidencji Wydziału ewidencji Zarządu Miejskiego — wykazują jak trudne, a nawet niemożliwe było dotąd dokładne ujęcie stanu ludności.

Sprawa stała się jednak bardzo na czasie. Wydział ewidencji przystępuje teraz do prowadzenia systematycznej kontroli stanu i ruchu ludności.

Przeprowadzana ewidencja w okresie głoszenia ludowego, ostatnia weryfikacja mieszkańca, stemplowanie kart wymienionych, oto sposoby, którymi zbiera się do uchwycenia stanu rzeczy. Ludności jednak nadal stale przybywa i to tysiącami z tygodnia na tydzień.

Na 1 VI br. liczba mieszkańców Wrocławia wynosiła ok. 87 tys. Na 1 VII br. cyfra ta wzrosła do 125,235, do 15-go lipca br. przybyło jeszcze ok. 6000 osób.

Tak więc na 15-go lipca br. zamieszkiwało

Wrocław przeszło 131.000 miesz., lecz stan ten do dnia dzisiejszego znów wzrósł o kilka tysięcy.

Przeprowadzenie ścisłej ewidencji ludności miasta jest więc w naszych warunkach rzeczą bardzo trudną.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych w celu jak najszerszego zrealizowania powyższego postulat — zarządziło przeprowadzenie na obszarze Ziemi Zachodnich w okresie od 1-go do 7-go sierpnia br. ankiety meldunkowej.

Ankieta ta będzie musiał wypełnić każdy

mieszkaniec w wyżej oznaczonym terminie. Wiemy, że niejedni z obywateli wyrazili niezadowolone, iż musi znów wypełnić jakiś tam „papier”, że będzie znów stał w ogonku z blankietem, ale jest to rzecz niemożliwa.

Zjemy w okresie organizowania i stabilizowania się życia. Jeżeli chemy, by nastal u nas porządek, jeżeli chemy, by nie było niepotrzebnych narzek, błędów, nieporozumień — musimy świadomie współdziałać z czynnikami, które zmierzają do ich usunięcia. D.E.

# Przeciw pogromowi w Kielcach

**REZOLUCJA**  
uchwalona na nadzwyczajnym zebraniu załogi PHS w dniu 15 lipca 1946 r.

Zebrani na nadzwyczajnym walnym zebraniu pracownicy Wyższej Szkoły w Wałbrzychu, z inicjatywy kół PPR i PPS przy Hucie, łącząc się z wyrazami protestu całego polskiego społeczeństwa i najenergiczniej potępiając zbrodnie kieleckie.

Zajścia kieleckie były spowodowane garstką niepoctylnych wrogich elementów, które wywołały głębokie zaburzenia w życiu Narodu Polskiego. Echo tych zajść szeroka fala odbiło się za granicą, kompromitując Polskę jako kraj śrdniowieczną i barbarzyństwa hitlerowskiego.

My nie możemy być obojętni i na ten fakt, że obecne agenty reakcyjne, którym nie na ręce demokratycznej ustrój kroczyły po drodze zwycięsko wywalczony przez Rząd Jedności Narodowej, widząc swoją drugoczą klęskę, starają się macić naszą pokojową pracę, wnosząc zamęt w nasze życie, chytając się nawet mordów. Taka robota reakcji jest napletnowana przez całe postępowe społeczeństwo.

Ziemia przesłannikta krwią ofiar kieleckich, to ziemia, która do niedawna jeszcze jeżała w jarzynie niewoli hitlerowskiej, na której wandalie XX wieku mordowali niewinne ofiary — ta ziemia stała się znowu terenem chuligańskich wyryków warcholstwa, wychowanego w duchu swastyki, w duchu nienawiści rasowej. Dziewięć wyroków śmierci — to słuszna

kara dla bestjałskich morderców, a jeszcze słuszniejsza racja praworządności polskiej — żądanie przez Trybunał Najwyższy re wizji procesu odnośnie dwu głównych oskarżonych skazanych przez Sąd Dorozny na zbyt niską karę.

Cała załoga PHS na nadzwyczajnym w tym celu zwołanym zebraniu jednomyślnie przylała się do masowego protestu postępowego społeczeństwa całej Polski i potępia zajścia kieleckie jak najsurowiej, przysięgając równocześnie utożysić wszelkich starań oraz wysiłków dla zapobieżenia podobnym wyrykom na przyszłość.

Załoga Państwowego Huty Szkoła zzywa wszystkie Zakłady pracy w całym kraju i w wszystkich ludzi dobrej woli do pójścia za jej przykładem, wyrazić ostry protest, przeciwko haniebnyemu zajściom w Kielcach, oraz gotowość stać na straży tak krwawo okupionego ustroju demokratycznego Polski Ludowej.

Niechaj krew niewinnych ofiar mordu kieleckiego będzie drogowskazem progresywnego społeczeństwa a także tamą dla bratobójczych walk w narodzie polskim.

W imieniu zebranych na protestacyjnym zgromadzeniu rezolucję podpisał:

(—) Głuszek (—) inż. Stup  
Przew. Rady Zakł. Dyrektor PHS.

Pracownicy:  
(—) Kostyrkova, (—) Zieliński, (—) Anzel,  
(—) Smarzyński, (—) Karpiński,  
(—) Zwoliński.

# Konferencja przewodniczących delegacji b. więźniów obozów koncentracyjnych

**WARSZAWA (PAP).** W dniu 20 lipca br. rozpoczęły się obrady przewodniczących delegacji b. więźniów politycznych niemieckich i faszystowskich obozów koncentracyjnych. Sala konferencyjna hotelu „Polonia” przybrana została flagami 18 krajów europejskich, biorących udział w konferencji, oraz oznakę więźniów politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych — czerwonymi trójkątami na tle szaroniebieskich pasów.

Przemówienie powitał wygłosił przewodniczący polskiej delegacji na konferencji, wice-minister Z. Bałucki. Mówca wyraził uczucia wszystkich tych, którzy przeżyli barbarzyństwa faszystowskich obozów koncentracyjnych i którzy pragną stać się bojownikami o wolność i sprawiedliwość dla wszystkich narodów. Wice-minister Bałucki zakończył przemówienie następującymi słowami: „Obrady nasze toczyć się będą w szerszej Warszawie, której ruiny stały się symbolem nieugiętej woli walki ludu polskiego z bestialstwem hitlerowskim. Ruiny Warszawy nie dadzą nam zapomnieć o konieczności całkowitego zniszczenia resztek faszyzmu, gdziekolwiek by się one znajdowały.”

Zebrani przyjęli oświadczenie przemówienie polskiego delegata.

Przewodniczącym konferencji obrano delegata Luksemburga: mjr. Hilgera, wiceprzewodniczącymi delegatów: Związku Radzieckiego, Francji, Norwegii i Jugosławii, sekretarzem obrano członka delegacji polskiej dra Chromeckiego.

Przewodniczącym mjr Hilger podziękował za za-

szczerzy wybór, który spotkał delegata najmniejszego kraju, reprezentowanego na konferencji.

Po przyjęciu porządku dziennego i regulaminu obrad, sprawozdanie z I Kongresu Międzynarodowego b. więźniów politycznych niemieckich i faszystowskich obozów koncentracyjnych, który odbył się w Warszawie w lutym br., oraz sprawozdanie z dotychczasowych prac polskiej delegacji złożył dr Tadeusz Chromecki.

# Spółdzielcza Komisja Zagraniczna

Ostatnio została powołana do życia przez centralne rządu spółdzielczego Spółdzielcza Komisja Zagraniczna. Komisja ta jest organem polskiego ruchu spółdzielczego, powołanym do ustalania zasad reprezentacji w wystąpieniach zagranicznych w zakresie zagadnień ideologiczno-organizacyjnych. W

szczególności Komisja reprezentować będzie spółdzielczość polską na Międzynarodowym Związku Spółdzielczym oraz organizować będzie wymiane doświadczeń między spółdzielczością polską a zagranicznymi centralami. Zgodnie ze statutem Komisja odbywać będzie posiedzenia w odstępach co najwyżej kwartalnych.

# Ś.p. Adam Hannitykiewicz

Dnia 9 lipca br. zmarł nagle w wieku Adam Hannitykiewicz, artysta malarz, członek Zarządu Zw. Pol. Art. Plast. i profesor Państ. Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Dla przysiolki kulturalnej Wrocławia, dla polskiej sztuki, śmierć ta jest bardzo bolesną i ciężką stratą. W zarodku naszych poczynań na artystycznym terenie odezwał się człowiek którego wiedza fachowa, prawdziwa kultura artystyczna i głębokie zrozumienie naszych zadań mogły być bardzo wybitnym pojęciem w całokształcie rodzimych prac organizacyjnych. Nasze szczupłe grono plastyków, my, którzy bliżej zaliśmy go, Hannitykiewicza, odezwamy się stratej tym do- (kilkilwie), że Zmarły był dla nas przykładem dobrej miłości i wiary w sztukę, w jej wielkie poslanictwo i znaczenie.

Człowiek, którego wojna tak ciężko dotknęła, wyrzucony przez okupantów z Poznania, pozbawiony wszystkich swoich obrazów, całego warsztatu pracy, domu, prawie bez środków do dalszej twórczości — nie zalał się, odwrotnie, z całą wiarą i zaparciem szedł w nowe życie, a całym jego marzeniem była tylko dalsza możliwość pracy, malować, snuć swoje plany o życiu formą i kolorem. Entuzjazmował się wszystkim, w każdym nowym zjawisku, we wszystkich widział piękno i umiłowano. Cechowała go niebywała dobroć, takt i zrozumienie. Nie widział, nie chciał widzieć zła, kochał cały świat i tą miłością darzył wszystkich i wszystko. Sztuka jego miała nieprzejętne wartości.

Trudno jest teraz pisać o Jego dorobku, gdy tylko we wspomnieniu snują się widziane kiedyś obrazy i jego ciężko będzie z tych paru pozostałych fragmentów odtworzyć całokształt Jego pracy malarskiej. Piszącemu te słowa jeszcze trudniej to przychodzi. Nie mam tutaj pod ręką tych wszystkich potrzebnych danych. Dlatego ograniczę się tylko do paru faktów. Śp. Zmarły urodził się w Krakowie 24. XII. 1887 r. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Realnej wstąpił do Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych do pracowni prof. Pankiewicza. To zetknięcie skierowało Go na najistotniejszą drogę poszukiwań malarskich. Prof. Pankiewicz był tym, który torował drogę nowemu sztuce polskiej, nawiązywał łączność z Zachodem, z wielkimi problemami malarstwa. Śp. Hannitykiewicz pracował pod tym światłym kierownictwem do r. 1910, tj. do ukończenia krakowskiej uczelni, w r. 1912 zdał egzamin profesorski i od tej pory prócz swojej pracy twórczej poświęcał się pedagogice. Jako profesor rysunku uczył najpierw w Krakowie, potem w Wieliczce, Inowrocławiu, a w końcu w Poznaniu. Tam zakłada w latach 1926-34 własną szkołę malarską. Mimo tej pracy jako malarz nie zalała go. Bierz udział we wszystkich wystawach w kraju i za granicą. W katalogach Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych (T. O. S. S. P. O.) wciąż spotykamy jego nazwisko. Wciąż był czynny, wciąż żył sztuką. Lata wojny spędził w Krakowie. Niełatwo to było lata. Przetrwał — dopiero jutro zobaczymy wszystkie. Gdy przyszło wyzwolenie, stał do pracy zaraz. Najpierw organizuje szkołę artystyczną w Szadziwo, a potem z nowym planem organizacji szkolnictwa artystycznego zostaje powołany na profesora do Wrocławia. Przez pół roku pracuje przy organizowaniu tuższej wyższej uczelni artystycznej, bierze udział w pracach Związku i realizowaniu pierwszej polskiej wystawy we Wrocławiu. Do zbiorów Województwa zostaje z tej wystawy zakupiony Jego obraz.

Nie doczekał się rezultatów swej pracy, tak jak żył cicho, w skupieniu i kontemplacji tak odszedł. Puste pozostały miejsce po sobie i żal w naszych sercach.

Wrocław, w lipcu 1946 r.

Eugeniusz Geppert

# Biuro poszukiwania rodzin PUR-u

**ŁÓDŹ (PAP).** W Polsce istnieją trzy biura poszukiwania. Jedno z nich prowadzi PUR (Łódź, Piotrkowska 36), drugie: PCK (Warszawa, Piusa 24), a trzecie — tzw. C. O. E. O. P. — Związek Zawodowy Pracowników Poeci i Telegrafistów. Dwa pierwsze rozbudowane są obecnie bardzo szeroko i posiadają łączną kartotekę z około 2,500.000 nazwiskami.

Biura poszukiwania rodzin w PUR i PCK obejmują poszukiwanie różnych kategorii osób. I tak: PUR zajmuje się poszukiwaniem repatriantów, a PCK innych zaginionych, tzn. jeńców, więźniów obozów koncentracyjnych, wywiezionych na roboty do Niemiec, sierót itp.

Największą kartotekę nazwisk posiada w tej chwili PUR. Składa się na nią około 1,400.000 nazwisk repatriantów, przybyłych do kraju. Procent repatriantów niezarejestrowanych w biurze PUR-u jest niewielki, gdyż każdy z przybywających automatycznie wciągną jest do list punktów etapowych, które listy te przekazuje do kartoteki centralnej. Stosunkowo najwięcej przedstawia się rejestracja repatriantów z głębi Rosji, z Kłajdy, obywateli prasy. Wszyscy zostali w kartoteczce zapisani. Dla celów poszukiwania pozytywne są tylko nazwiska poszukiwanych i poszukiwujących, to też biuro poszukiwania rodzin PUR zwraca szczególną uwagę zgłaszającym się osobie i drogą listową podawanie dokładnych adresów. Najwięcej repatriantów zgłasza się do biura osobiste. Jest również listowe zgłoszenia, na które biuro miesięcznie wysyła około 4.000 odpowiedzi. Procent odnalezionych w biurze PUR-u stale wzrasta i w bieżącym miesiącu wynosi około 50 procent.

W niedzielę, dnia 21 lipca br. odbył się w Kłodzku Zjazd Powiatowy Polskiej Partii Socjalistycznej. Na Zjazd przybył z ramienia Woj. Komitetu PPS we Wrocławiu, tow. mgr J. Siemek, II sekretarz WK PPS, zaproszeni delegaci sąsiednich powiatów: Bystrzyca, Wałbrzych i Ząbkowice, oraz delegaci komitetów terenowych w liczbie około 300 osób.

Zjazd zagał przewodniczący PK PPS w Kłodzku, tow. mgr Krużyński, dawny wicestarosta kłodzki, obecnie starosta strzeziński. Tow. Krużyński w swoim zgłoszeniu podkreślił zasługi członków PPS przy budowie zrębów polskości w Kłodzku i powiecie, szczególnie na odcinku administracji. Po wyborze prezydium Zjazdu przewodnictwo objął tow. Koziorowski z Nowej Rudy.

Część oficjalna Zjazdu rozpoczęła od przemówień powitalnych. W imieniu Rządu Zjazd powitał tow. Popow, wicestarosta pow. Kłodzki.

Imieniem Przewodniczącego WK PPS Dolnego Śląska, tow. wojewody mgra Piaszkowskiego oraz całego Wojewódzkiego komitetu PPS powitał zebranych sekretarz WK PPS tow. mgr Siemek, który następnie wygłosił obszerny referat na temat sytuacji politycznej i gospodarczej Polski i roli, jaką ma do odegrania Polska Partia Socjalistyczna. Ze szczególnym uznaniem zgromadzonych spotkały się te fragmenty referatu tow. Siemka, które dotyczyły zagadnień polityki zagranicznej z uwzględnieniem problemu Ziemi Odzyskanych oraz konieczności zacięśnienia, współpracy partii robotniczych i wspólnego marszu ku Polsce Socjalistycznej.

Tę ostatnią kwestię rozwinął sekretarz RP PPR tow. Zasuń, podkreślając słabość i rozbieżność klas robotniczej w Polsce przed-

wziętoj jako jedną z zasadniczych przyczyn katastrofy wrześniowej.

Gorąco oklaskiwane było przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego, który przedstawił stosunek odrodzonego Wojska do społeczeństwa, szczególnie do partii politycznych w Polsce.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do części nieoficjalnej, którą rozpoczął I sekretarz Pow. Komitetu PPS w Kłodzku, tow. Lemenda, przedkładając do dyskusji i zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z

działalności Komitetu. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej rozwinęła się ożywiona i niejmiejsi burzliwa dyskusja, która dowiodła, że wszystkich bez mała uczestników Zjazdu interesują żywo wszelkie przejawy życia Partii.

Nowo wybrane władze Powiatowego Komitetu PPS w Kłodzku postanowiły w nowym okresie pracy respektować i realizować zalecenia Komisji Rewizyjnej i Zjazdu. Zjazd zakończono odpiewaniem „Czerwonego Szlankarda”.

Wybrano Komitet w składzie: Kuśmierz Karol, Gołbiowski, Pienkiewicz Zofia i Zajdel, wiceprezidentami: Kuśmierz Karol, Gołbiowski, Pienkiewicz Zofia i Zajdel, sekretarzami: Kuśmierz Karol, Gołbiowski, Pienkiewicz Zofia i Zajdel, skarbnikami: Kuśmierz Karol, Gołbiowski, Pienkiewicz Zofia i Zajdel, członkami: Kuśmierz Karol, Gołbiowski, Pienkiewicz Zofia i Zajdel, członkami honorowymi: Kuśmierz Karol, Gołbiowski, Pienkiewicz Zofia i Zajdel.



# — NA DOLNYM ŚLĄSKU —

## Z działalności Wydziału Oświaty Rolniczej na Dolnym Śląsku

WROCLAW (PAP). Wydział Oświaty Rolniczej przy woj. urzędzie ziemskim we Wrocławiu z siedzibą w Cieplicach uruchomił na terenie Dolnego Śląska szereg szkół zawodowych, jak: gimnazjum rolnicze w Jeleniej Górze, powiatowa szkoła pszczelarstwa w Byczanach (pow. Ząbkowice), powiatowa szkoła ogrodnictwa w Świdnicy, powiatowa żeńska szkoła gospodarstwa w Łomnicy Dolnej (pow. Jelenia Góra) oraz gimnazja szkolne rolnicze w Chojnastach (pow. Jelenia Góra), poza tym przejął szereg ośrodków w powiatach Wrocław, Oleśnice, Strzelin, Wałbrzych, Jelenia Góra, w których powstają gimnazja i licea rolnicze - powiatowe i gimnasy, szkoły rolnicze, szkoły gospodarstwa wiejskiego itp.

W Chojnach, Przyłuku, Procanach i Łomnicy, wkrótce powstaną one we wszystkich ośrodkach przejętych na szkoły gimnasy. Jedynie uniwersytet ludowy uruchomiony został dzięki finansowemu wsparciu kuratorium okręgu szkolnego we Wrocławiu. Otrzymał on

na skutek starań Wydziału Oświaty Rolniczej piękny ośrodek pałacowy w majątku Czarnicki pow. Jelenia Góra z gos. larstwem wynoszącym 50 ha. Czynne są m. inn. świetlice w gimnazjum w mieście Jeleniej Górze i w powiatowej żeńskiej G.W.W. w Łomnicy Dolnej.

### Brawo tow. Kozioł, ORMO-wiec!

W jednej z zacisznych wiosek pow. Kamienna Góra, późną nocą, na bocznej drodze, nigdy prawie przez nikogo nie uczęszczanej, zatrzymuje nasz wóz kilka sylwka żołnierza. Grzeszenie żaluje, prosi o dokumenty, sprawdza je, udziela uprzejmie informacji i puszcza samochód w dalszą drogę.

Na terenie pow. Kamienna Góra, ma poza sobą dwuletni staż partyzancki w konspiracji i obecnie pracuje w Fabryce Lnu w Lubawie.

Poza dzienną, uciążliwą pracą w fabryce ma na tyle siły i poczucia partyjnego oraz obywatelskiego obowiązku, aby tak sumiennie, a przy tym uprzejmie (co, niestety, nie każdy oboj) pełnił odpowiedzialną nęcą służbę bezpieczeństwa.

Brawo ORMO! Brawo tow. Kozioł!

### K.K.O. POW. DZIERŻONIÓW PRZODUJE NA DOLNYM ŚLĄSKU

DZIERŻONIÓW (PAP). W ciągu rocznej pracy powiatowe K.K.O. w Dzierżonowie osiągnęło poważne rezultaty, zajmując pierwsze miejsce wśród K.K.O. na Dolnym Śląsku. Wkłady w K.K.O. dzierżoniowski dochodzą do 14 milionów zł., obroty zaś do 110 milionów zł. Z kredytów 7 milionów zł. otrzymało kupiectwo, drobny przemysł, rzemiosło oraz rolnictwo.

### EWAKUACJA NIEMCÓW DO RADZIECKIEJ STREFY OKUPACYJNEJ

WROCLAW (ZAP). Z Dolnego Śląska odeszły pierwszy transport Niemców do radzieckiej strefy okupacyjnej Transportem tym wyjechało 1843 osoby z powiatu bystrzyckiego. Punkt zborczy dla repatriacji Niemców do radzieckiej strefy okupacyjnej utworzony został w miejscowości Barć. Na punkcie czynna jest radziecka misja i personel sanitarny.

### ZWŁOKI G. HAUPTMANNNA WYWIEZIONE Z POLSKI

(ost) Dnia 19 bm. wieczorem załadowano w Jeleniej Górze do specjalnie przygotowanego wagonu zwłoki Gerharda Hauptmanna, które zostaną przewiezione do miejscowości Hindense, koło Strahlsundu, wsepki położonej na Morzu Północnym, gdzie znajduje się piękna willa pisarza i gdzie stosownie do jego testamentu zostanie pochowany. Do Hindense wyjechała tym samym pociągami żona Hauptmanna z całym szeregiem artystów niemieckich, którzy otrzymali pozwolenie na wyjazd z Polski do Niemiec, aby wziąć udział w pogrzebie poety.

Dość należy, że willa Hauptmanna pod Jelenią Górą przyznana została Zarządowi Głównemu Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej i z ramienia tego Towarzystwa został już delegowany przedstawiciel celem jej objęcia.

### Komunikat

Biuro Prezydialne Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu zawiadamia, że dnia 25. 7. br. o godz. 10-tej rano odbędzie się posiedzenie Komisji Kontroli Społecznej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, pokój Nr 429, 1 piętro.

Obecność członków Komisji obowiązkowa.

Zainteresowani, udajemy się do najbliższego posterunku MO, który informuje nas, że na tym odcinku pełni dzisiaj służbę ORMO i z jej ramienia tow. Kozioł Czesał. Dowiadujemy się dalej, że

### Z przemysłu dolnośląskiego

WROCLAW (ZAP). Przemysł zakładów państwowych na terenie Dolnego Śląska wykazuje stały wzrost produkcji. Dane, którymi dotąd rozporządza, dotyczą marca i kwietnia br.

Liczba czynnych państwowych zakładów przemysłowych wynosiła w marcu 618 a w kwietniu 675. Najwięcej przybyło zakładów budowlanych, bo 23.

W przemyśle włókienniczym uruchomiono 11 nowych zakładów, w węglowym 7, w metalowym 3, w papierniczym 2, drzewnym 4 i chemicznym 1.

Nadal odnotuje się znaczny brak pracowników w przemyśle. Ogółem potrzeba jeszcze 40 tysięcy ludzi. Wartość produkcji w państwo-

wych zakładach wyniosła w kwietniu według cen z roku 1939 — 200 milionów zł. miesięcznie.

WAŁBRZYCH (ZAP). Ogólne wydobycie węgla Dolnośląskiego Zjednoczenia Przem. Węgl. wyniosło w pierwszą dekadzie miesiąca lipca 84.440 ton (wobec 62.800 t w tej samej dekadzie w czerwcu br.). Na czoło wysunęła się kopalnia „Mieszko”, która także w wydajności dółowej utrzymuje pierwsze miejsce — przeciętnie 1.042 kg. na osobę. Drugie miejsce zajmuje kopalnia Nowa Ruda. Produkcja koksu wyniosła w tym czasie 25.540 t (w pierwszej dekadzie m. czerwca 24.075 t). Na kopalniach pracopracowne dniówki osiągnęły w b. Z.P.W. cyfrę 144.750.

### Polskie Radio walczy z radiopajęczarzami

(zd) Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach Dyrekcja Polskiego Radia na Dolnym Śląsku rozpoczęła energiczną walkę z bardzo rozpowszechnionym u nas zjawiskiem radiopajęczarstwa. Do akcji zostali wciągnięci studenci Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, którzy objeżdżają wraz z kontrolerami Polskiego Radia teren całego województwa, przeprowadzając kontrole. Przy stwierdzeniu posiadania nierejestrowanych radiodiodoborników na posiadaczy ich nakładane, są kary. Obowiązkiem każdego obywatela jest zarejestrowanie posiadanego odbiornika i regularne wpłacanie należności, przez co

przyczyni się on do rozwoju radiofonizacji kraju.

### Radiostacja we Wrocławiu przeprowadza próby techniczne

(zd) W nocy z 17 na 18 bm. radiostacja wrocławska przeprowadziła pierwszą próbę techniczną audycji. Próba przeprowadzona na kablu ogólnopolskim i antenie gliwickiej w godzinach 24—1 dała dobre wyniki. Drugą próbę techniczną przeprowadzono w dniu 19 lipca w godzinach od 9.30—10.30 rano.

Pewne zastrzeżenia budzi jedynie kabel Wrocław-Gliwice ze względu na tzw. przesłuch. Odbiór jest zakłócony przez audycje innych radiostacji.

### Kto wie o losie pilota Jamesa Keitha Stewarta

Ambasada Brytyjska w Warszawie prosi o zamieszczenie następującego wezwania: Otrzymałmy list od pani J. B. Stewart (adres: Essexvale, Southern Rhodesia, South Africa). Na podstawie pewnych danych pani Stewart przypuszcza, iż jej syn, pilot officer James Keith Stewart, RAF Nr 80 400, eskadra Nr 64, który nie powrócił z nalotu na Dieppe w sierpniu 1942 roku, żyje i znajduje

się w którymś z klasztorów na zachodnich terenach Polski, pod opieką zakonników — podobno miał uszkodzony kręgosłup.

Ktokolwiek może dostarczyć wiarogodnych danych o losach, względnie miejscu pobytu pilota Stewarta, proszony jest gorąco o nadstanie ich do Wydziału Rolniczego Ambasady Brytyjskiej w Warszawie.

### KONIEC SEZONU DRAMATU W TEATRZE MIEJSKIM

W nadchodzącym tygodniu kończy się w Teatrze Miejskim sezon dramatu; w sierpniu artyści korzystają z ustawowego urlopu, po czym cały zespół opuścza scenę wrocławską w związku z końcem Dyrekcji obecnej. Repertuar wszystkich teatrów przysięgłego tygodnia zajmie ostatni sukces teatru, arcymla komedia amerykańska Cenerent „Roxi”, ze świetną w roli tytuł. J. Zaklicka, która bezpośrednio po końcu sezonu zaproszona jest na szereg występów gościnnych w tej roli w kilku miastach. Inne role odtworzą jol. Bracka, Grodyńska, Łódziska, Possart, Witkiewicz.

### WYSIEDLANIE NIEMCÓW

Z ogólnej liczby około 12 tysięcy Niemców, znajdujących się na terenie pow. Złomeckiego i samego miasta, w ub. tygodniu uległo w sposób wzorowo zorganizowany wysiedleniu 15 tysięcy osób.

Należy zaznaczyć, że faktyczna liczba Niemców na terenie naszym jest dawno znacznie mniejsza od oficjalnej statystyki tychże: charakter powiatu, który ma 105 km granicy niemieckiej i 25 cześciej, daje poważne możliwości nielegalnego przekraczania takiej. W ciągu ostatnich 4-ch miesięcy kilka tysięcy Niemców miejscowych i conajmniej tyleż z terenów położonych w głębi kraju wyniosło się do swego faterlandu w sposób nielegalny.

### PO 200 SZT. PAPIEROSÓW NA KARTKI I KAT.

Wojewódzki Wydział Aprobacji i Handlu we Wrocławiu komunikuje, że w m-cu lipcu br. posiadacze lipcowych kart żywnościowych Kat. I i kart M.P.K. dla pracowników P.K.P. otrzymają 200 sztuk papierosów, które wydawane będą w dwóch ratach; I rata w ilości 100 sztuk wydawana będzie od dnia 23. VII 46 r. na kupon nr. 10 kart żywnościowych Kat. I i na kupon nr. 27 i 28 kart M.K.

II rata w ilości 100 sztuk wydawana będzie od dnia 1. VIII. 46 r. na kupon nr. 20 kart żywnościowych Kat. I i na kupon nr. 29 kart M.K.

Termin zakończenia sprzedaży papierosów na m-c lipiec 1946 r. ustala się na dzień 10 sierpnia br.

Za Wojewodę  
Mgr A. Grossman  
Z-ca Naczelnika Wydziału

### ZAWIADOMIENIE

Institucom państwowym i prywatnym podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 sierpnia br. otwieramy warsztat ślusarski. Specjalność: budowa, naprawa i otwieranie kab pancernych i ogniowrwałych, SKARBCA i p.

Zawiadzenia przyjmuje się od godz. 8—16, w warsztacie: Wrocław, ul. Heiden Nr 100 (obok Dworca Głównego). Bracia Miniszewscy, mistrz ślusarscy. (403)

### Repertuar Kin

„ŚLĄSK” ul. Ogrodowa 27, romantyczny dramat pt „Maskarada”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa.

„WARSZAWA” ul. Redy 18, wyświetla wielki dramat miłobny produkcji franuskiej pt „Walka o kobieci”. W rolach głównych Harry Baer i Gaby Morlay.

„POLONIA” — zawiadamia 12 od dnia 3. 7. 1946 r. grany jest film radziecki pt „Skrydlaty Dorozkarcz”.

„PIONIER”, wyświetla komedię muzyczną „Góra dziewczęca”, film prod. radzieckiej.

Uwaga: początek seansów w dni posiednie 15, 17, 19 w niedziele i święta 13, 15, 17, 19.

### OGŁOSZENIA DROBNE

Pracownia ślusarska - rusznikarska, Wrocław ul. Curie-Skłodowskiej 91, Staszkievicz Józef. (404)

Pracownia cholewarska Gancman Izak, Wrocław, ul. Rom. Traugotta 123, przyjmuje zamówienia. (409)

Unieważniam zagubione dokumenty: Książkę czeladniczą, odcinek zameldowania Puszczaków — Zdrój, zaświadczenie R.K.U. w Kutnie, legitymacje obrony Warszawy na nazw. Kobus Józef, zam. Puszczaków — Zdrój ul. Warszawska 32. (406)

Piekarnia, Wrocław ul. Św. Wojciecha nr 103/99. Józef Kazimierski. (405)

Unieważniam skradzioną: kartę ewakuacyjną, dowód osobisty, portfel z metrykami oraz dokumenty choroby. Zwrot Wrocław, ul. Heiden 78, Puffi Leon. (407)

Unieważniam kartę ewakuacyjną, wydany przez Urząd Repatriacyjny dowód, na nazwisko Bobrowski Władysław i jego członków rodziny Bobrowska Maria i Bobrowski Ryszard, Wrocław ul. Stacha Świąstwickiego nr. 20. (408)

Ogłaszacie się w „Naprzodzie Dolnośląskim”!

### PRZETARG

Centrala Produktów Naftowych Oddział Morski w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe składu morskigo Nr 3 w Szczecinie, położonego w rejonie Portu.

Roboty remontowe obejmują roboty kotłarskie, instalacyjno-rurociągowo, mechaniczne i elektryczne wysokiego i niskiego napięcia.

Informacje i druki ofertowe można otrzymać w biurze CPN Oddział Morski w Szczecinie, ul. Jagiello 1, pokój Nr 12.

Oferty w zalakowanych, nieprzejrzystych kopertach bez znaku firmowego, z napisem

„Oferta na remont składu Nr 3 w Szczecinie”

należy składać w biurze Oddziału Morskigo.

Wykonanie całości robót remontowych nie może przekraczać 3 miesięcy. Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wadium w wysokości 2% od sumy kosztorysu, oraz pokwitowanie na wpłaconą Pożyczkę Odbudowy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 sierpnia o godzinie 12 w pokoju Nr 12.

CPN Oddział Morski w Szczecinie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku i prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu ustnego lub pismiennego pomiędzy wybranymi oferentami. (410)

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH Oddział MORSKI W SZCZECINIE

## Księgarze i bibliotekarze

poszukiwani  
na teren całej POLSKI

Wyczerpujące oferty wraz z życiorysami przysłać pod adresem:  
Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA” — Warszawa, Wiejska 18 IV p.

889

## AKWIZYTORZY OGŁOSZENIOWI

oraz samodzielni kierownicy oddziałów i agentur poszukiwani na teren Warszawy i wszystkich Województw

Podania wraz z życiorysami należy przysłać pod adresem:  
SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”, WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY, WARSZAWA, ul. WIEJSKA 18

858

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzici i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi i umi szerokości i szpata po 10 zł. reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. tustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za timbowy druk ogłoszeń. Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10—12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkami w dni od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr konta PKO VIII/183.

Redaktor: Mgr, Bronisław Winiak.

Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.

F 3672

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”